Nr. 193. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, piątek 26 sierpnia 1927.** **Rok XLVI.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . 8·— „
Cena numeru: **20 groszy**
Adres Redakcji: **ul. Wielopole L. 1.** Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: **ul. Wielopole L. 1.** Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEŃ I. — Wollzeile 16.

Po wykonaniu wyroku na Sacco i Vanzettim.

Kraków, 24 sierpnia.

Od wielkiej wojny ludzkość cywilizowana przywykła do świeżej krwi, do gwałtów i uproszczonej sumarycznej sprawiedliwości. Cena życia ludzkiego spadła i nadal spada w skali wartości. Poczucie prawa tępieje i zanika. Ciężka mgła opada na obszar naszej cywilizacji. Niektórzy twierdzą nawet, że jest to zmierzch tej cywilizacji.

Tem większą wartość potrzeba przypisać takiemu objawowi nagłego przebudzenia się odrętwiałych sumień, jaki został wywołany wiadomością o losie dwóch anarchistów włoskich, Sacco i Vanzettiego. Na całym obszarze świata cywilizowanego podniosły się silne, namiętne, nieraz niedorzecznemi demonstracjami, jak świeże zdemolowanie werandy w genewskim pałacu Ligi Narodów, popierane głosy za ułaskawieniem ich, za rewizją ich procesu, za uwzględnieniem straszliwych męczarni siedmioletniego czekania na wykonanie wyroku.

Ten objaw nie był wywołany agitacją. Ona rzuciła się na niego, zaczęła go dla swoich celów eksploatować dopiero później, kiedy już nastąpił. Objaw ten w istocie swojej i pierwszej przyczynie był niewątpliwie przebudzeniem się zbiorowego sumienia, odblaskiem zacierającego się wspomnienia o prawie, o słusznem prawie. Jako taki posiada on ogromną wartość krzepiącego dusze dowodu, że to nie zmierzch cywilizacji, lecz tylko jej przemijające zamglenie, że poza mgłami świeci nadal słońce prawdy, piękna i ideału, że te ogromne, bezimienne tłumy, które przewalają się po wszystkich miastach świata, nie utraciły jeszcze żywej tęsknoty do tego słońca.

A dowód taki jest po prostu bez ceny. Kiedy na ulice wychodzą tłumy dla poparcia swoich żądań materjalnych, zarobkowych, życiowych, to można, a czasem należy nawet zachować się wobec nich realistycznie, to znaczy z obliczeniem słuszności żądań i stosunków sił, mogących służyć do ich poparcia czy odparcia.

Ale gdy tłumy w Europie wychodzą na ulicę z żądaniem, aby w dalekiej Ameryce zapewnić triumf prawa, aby stanąć w obronie ideału humanitaryzmu, to wobec takiej demonstracji nie ma co wdawać się w realistyczne rachunki, ale potrzeba co rychlej ściągać z głowy kapelusz i przynajmnej patrzeć na nią z szacunkiem, który płynie ze zrozumienia, że tu zachodzi coraz rzadsze w naszych czasach emanowanie właściwej naturze ludzkiej miłości i tęsknoty za ideałem.

Tylko te rządy trwają i wartościowe rezultaty osiągają, które umieją wykrzesać z tłumów iskrę bezinteresownego zapału, rozbudzić w nich tęsknotę do ideałów i które potrafią tęsknoty te chociaż częściowo zaspokoić. Rządy, które opierają całą swoją sztukę na „panem et circenses“, które w ruchach i demonstracjach takich, jak w sprawie Sacca i Vanzettiego, widzą tylko rozruch podburzonego przez zbrodniczych agitatorów motłochu, — rządy takie mimo najbardziej olśniewających pozorów nie mają przed sobą przyszłości świetnej. Przeciwnie, one podążają ku katastrofie i upadkowi niechybnemu. Jest tak od czasu rzymskich cezarów i nigdy inaczej nie będzie.

Nie samą bowiem tylko tanią i białą bułką, nie samemi kinami i nie sama tylko piłką nożną rządzą się ludy. Od czasu do czasu pragną one widzieć między sobą i nad sobą ideał chociażby w najdrobniejszej i najbardziej przemijającej jego postaci. Kto tego ich pragnienia nie zaspokaja, kto ignoruje je lub, co gorsza, pogardliwie odrzuca, ten zabija w tych tłumach człowieczeństwo, wychowuje w nich dziką bestję i niechaj się potem nie dziwi, że bestja ta pewnego dnia rozszarpie go na kawałki.

Do sędziów amerykańskich, do przedstawicieli rządzącej elity kapitalizmu amerykańskiego szły od kilku tygodni najusilniejsze ostrzeżenia przed popełnieniem ciężkiego i do poprawienia niemożliwego błędu w sprawie tych dwóch włoskich nieszczęśliwców. Ci, którzy naprózno ostrzegali, nie byli komunistami, ani dzikimi wywrotowcami. Ostrzegał papież, ostrzegał Mussolini. Ostrzegały całe wielkie grupy najświetniejszych przedstawicieli arystokracji duchowej nie tylko Europy, lecz także samej Ameryki.

Niestety nie usłuchano tych ostrzeżeń w rządzących sferach Stanów Zjednoczonych. Pycha bankierów świata najświeższej daty w połączeniu z brakiem prawdziwego doświadczenia w sztuce rządzenia i niemowlęctwem kultury sprawiła, że w ostrzeżeniach tych dosłuchano się obraźliwego tonu interwencji, mieszania się w obce sprawy, naruszania suwerenności potężnego państwa. Senator Borah, człowiek skądinąd nie głupi ,przytoczył ten właśnie argument uporu poprostu i bez zastrzeżeń.

Było to niezrozumienie istoty zjawiska i beznadziejnie symplistyczne jego pojmowanie. Mimo wszystkie podziały polityczne i państwowe, mimo dwóch tuzinów zazdrośnie strzeżonych wielkich i małych suwerenności, ludzkość cywilizowana jest jednak jednością wyższego rzędu, nie zawsze wyraźną ale rzeczywistą. Co więcej, ona musi być taka jednością pojęć, pragnień i ukochań zasadniczych, gdy bowiem przestanie nią być ostatecznie, to stanie się groźną hordą.

Od lat dziesięciu Europa, a z nią cały świat posiada obiecującą innowację w postaci państwa robotników i włościan, obejmującego dwadzieścia dwa miljony kilometrów kwadratowych i 150 miljonów ludzi a wszystko oparte na drzemiących, nieruchomych, ale tak olbrzymich bogactwach naturalnych, wobec których w daleki kąt odchodzi Ameryka z całym swoim niesłychanym dobrobytem. Niedawno stwierdzono, że silna agitacja komunistyczna wśród Malajów na Jawie i wśród Indjosów w Boliwji idzie z Kominternu moskiewskiego za pomocą krótkich fal radja, że w Moskwie postarano się o mowców we wszystkich egzotycznych językach i robią teraz najpełniejszy polityczno-propagandowy użytek z tego wynalazku, którym jest siła nośna krótkich właśnie fal Hertza...

W wywołaniu tego odruchu, którym cały świat cywilizowany odpowiedział na wykonany wczoraj wyrok sądowy w Ameryce, komuniści rosyjscy mieli udział w każdym razie tylko częściowy i naogół drobny. Tem pewniej jednak i wszechstronniej wyzyskają oni ten odruch. Wszystkiemi środkami właśnie amerykańskiej techniki będą oni wskazywali na okrucieństwo i na głupotę integralną kapitalizmu nietylko amerykańskiego lecz wogóle wszelkiego, kując przeciw niemu broń, podburzając umysły i serca.

W fałszywem przekonaniu, że obcinają łby hydrze komunistycznej, sędziowie amerykańscy przyczynili się do nagłego wyrośnięcia jej całego mnóstwa nowych łbów. Albowiem Amerykanie nie wznieśli się jeszcze na te wyżyny, na których zaczyna być jasnem i zrozumiałem, że największem błogosławieństwem wszelkiej prawdziwej siły jest to, iż może ona bez szkody dla siebie wydawać się — słabością, że największym jej przywilejem jest to, że ona jedyna tylko może być naprawdę łaskawą i wielkoduszną.

W ponurej sali straceń rozegrała się wczoraj w Bostonie wyjątkowo wielka tragedja. Na krześle elektrycznem posadzono tam bowiem nie tylko dwóch nieszczęśliwych emigrantów włoskich, naładowane piorunami kołpaki miedziane nasadzono tam nie tylko na dwie biedne rozwichrzone głowy ludzkie, ale na rozum stanu, na pierwszą zasadę wszelkiej zasługującej na to miano sztuki rządzenia.

W tej epokowej konsultacyjnej partji szachów, którą od lat dziesięciu rozgrywają między sobą kapitalizm i komunizm, pierwszy z więcej śmiałej niż wytrawnej ręki graczy amerykańskich zrobił wczoraj ciąg, który w każdym turnieju musianoby uznać za dyskwalifikujący dla gracza. Był to bowiem ciąg w pełnem znaczeniu — „pacerski“.

(s-i).

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

KŁOPOTY PANA HAMILTONA.

Powieść z roku 2500.

30

(Ciąg dalszy).

Gibbs ryknął ponurym śmiechem:

— Nic nie będzie działać lepiej na me zdrowie, jak twoje niezadowolenie. Niemasz pojęcia ile znajdę w niem pierwiastków odradzających! Gdyż, mówiłem ci już młodzieńcze, umieram jako pierwsza ofiara szczęścia ogólnego, jakie dałem państwu zgodnie z wymogami cywilizacji. Filozofowie od kilkuset lat zapomnieli, iż przyroda uposażyła nas nietylko w zęby trzonowe, ale także kły i siekacze, przeznaczając nas do walki i do jedzenia mięsa. Usunęliśmy spory między ludźmi i wprowadziliśmy ich w błogie uśpienie. Widząc wokół siebie obywateli wiecznie zadowolonych, nie czułem nawet tych pierwiastków czynnych, jakie budziły się jednak we mnie. Nie krępuj się zatem. Im silniej będziesz objawiać swe rozgoryczenie, tem bardziej cenić cię będę, przyjacielu. Jeżeli zaś zadowolnisz mnie zupełnie, to polecę cię w testamencie jako mego następcę na urząd prezydenta świata.

Śmiech Gibbsa jeszcze raz zahuczał ponurem echem, a gość jego stracił głos z powodu niewątpliwego wzruszenia, jakie odczuł. Poruszył się niespokojnie, badając, czy nie znajdzie gdzieś w pobliżu otwartych drzwi lub okna. Dostrzegła i to piekielna przenikliwość prezydenta.

— Nie krepuj się młodzieńcze! Skacz przez okno! Pod kazdem czeka cię dwóch policjantów z miękkim materacem. Wziąłem na siebie wszelką troskę dbania o twe wygody. Narazie jednak po chwilowem podnieceniu rozeszła mi się znowu po kościach słabość dotkliwa. Odejdź więc, a wieczorem sprawisz mi ten zaszczyt, iż będziesz zmuszony znowu mnie odwiedzić.

Po słowach tych Gibbs z nieprzewidywaną energją uderzył w biurko drogocennym przyciskiem, wykonanym z ołowiu. Na odgłos ów pojawił się marszałek z laską, ozdobioną kulą ziemską.

— Proszę odprowadzić tego pana do jego apartamentów, rzekł prezydent do dostojnika. Należy mieć o nim wyjątkowe starania. Dbałość, jaką będzie mu się okazywać, może posunąć się aż do kary cielesnej, jest on bowiem od dzisiaj kandydatem na mego następcę. Pozatem nie przeszkadzam zupełnie w zastosowaniu w stosunku do niego ceremonjału jak najbardziej wyszukanego. Do czytania można mu dać dzieła filozoficzne i poetyckie, unikając jednak utworów, któreby zbyt żywo działały na wyobraźnię lub zanadto zaprzątały uwagę. Przygotować akt państwowy, którym wydziedziczę Almareidę. Ulepki ślazowe, przepisane mi przez lekarzy, wyrzucić przez okno. Nie potrzebuję ich już. Czuję się lepiej!

Radosna nowina ta: „Czuję się lepiej“ — miała wkrótce rozbiec się po wszystkich częściach świata, promieniąc błogą radością twarze wszystkich, którzy owgóle zwrócili na nią uwagę. Narazie marszałek skłonił się, poczem zdecydowanym ruchem ujął pod ramię Hamiltona, i powlókł z sobą przez jakieś ciemne korytarze, wiodąc go do pięknie urządzonego pokoju, wyróżniającego się szczególnie mocnem okratowaniem okien.

— Znakomity młodzieńcze — rzekł z widocznym szacunkiem w głosie, — oto rozkoszne gniazdko, które przygotowaliśmy ci na rozkaz prezydenta. Podziwiać będziesz miękość foteli, choć przestrzegam cię przed posadzkami z elastycznego drzewa. Nadają się one tylko do ruchów lekkich. Posiadają natomiast tę zaletę, iż chodzenie po nich nie sprawia najmniejszego szmeru.

Hamiltona ogarnęła nagła czułość:

— Drogi marszałku! Byłbym szaleńcem, jeślibym wątpił w pańską wielkoduszność. Nie może mieć oschłego serca człowiek tak prawy i szlachetny. Olśniony losem, który tak nagle do mnie się uśmiechnął, mam życzenie tylko jedno. Pozwól mi uspokoić w jakiś sposób moją żonę i zawiadomić ją gdzie jestem.

Dygnitarz spojrzał się nań surowo.

— Zdumiewająca jest płochość twoich myśli, młodzieńcze! Wielka idea wymaga poświęcenia całego siebie. O porozumieniu się ze światem zewnętrznym nie myśl nawet. Prędzej laska ma zmieni się w słodki owoc ananasu, nim uzyskasz możność doniesienia komuś z bliskich o miejscu twego radosnego pobytu. Spójrz na dębowe drzwi i na kraty, a umysł rozjaśni ci istotna świadomość twego położenia.

Rzecz jasna, iż Hamilton w pół godziny później stał już przy telefonie. Przed wzrokiem i słuchem ludzkim croniły go grube ściany maleńkiego pokoiku, a jego bezpieczeństwa i wygody strzegł na czatach własny sługa jego dostojności.

— Hallo, hallo! — Czy to Hatme? Dlaczego nie widzę twojej twarzy?

— Moje uszanowanie panu. Tutaj Marti.

— Skąd pan do kroćset tam jesteś!

— **Czekam na pańską żonę.**

— Miażdżę pana siłą swego oburzenia. Wypraszam sobie pańskie natrętne odwiedziny podczas mej nieobecności. Zakazałem ich panu surowo, grożąc panu pobiciem przy najbliższej sposobności Czy pięknie pan postępujesz, zresztą, czy po rycersku?

— Proszę nie gniewać się — zabrzmiał głos słodyczą. — Nie mam zamiaru wyrządzenia panu krzywdy drogą gwałtu i bezprawia. Natomiast chciałbym panu uczynić wyrzut, gdyż podejrzewam go o współdziałanie w wyrzuceniu mnie z kilku warszawskich hoteli. Ale teraz znikam, rozpływam się. Słyszę czyjeś kroki. Proszę poczekać. Niewątpliwie za chwilę stanie ktoś inny przy telefonie

W aparacie coś trzasło. Gdy Hamiltonowi po kilku minutach udało się znów połączyć z mieszkaniem, zobaczył przed sobą postać Tao.

— Drogi, kochany panie! — zawołał nieoceniony sekretarz. — Gdzież pan jesteś?

— Uwięziono mnie w pałacu prezydenta. Nie mogę długo rozmawiać. Przekupiłem jednego ze sług, który dopuścił mnie do telefonu. Zawiadom o wszystkiem panią i powiedz jej, że w pugilaresie mam pozwolenie, którego szukaliśmy tak długo, ale nie mogę się stąd wydobyć. Hallo, hallo! Cieszy mnie radość na twej twarzy Powiedz mi teraz, czy w mieszkaniu jest Marti?

— Marti? Nie było go tu zupełnie...

— Był, był... Zanim przyszedłeś. Może wyszedł już... Poszukaj jednak!

— Może wyskoczył przez okno. Jest otwarte!

— Może, może... Pociesz moją żonę i polecam ją twej wypróbowanej wierności. Mam nadzieję, że zatelefonuję do was wkrótce znowu. Do widzenia!

(Ciąg dalszy nastąpi).

List Vanzettiego do Forda.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 24 sierpnia. Jeden z ostatnich listów pisanych przez Vanzettiego, skierowany był do Forda, który stanął w obronie obu Włochów. **Vanzetti zapewnia jeszcze raz o swej niewinności.** Prezydent policji oświadczył, iż nie dopuści do publicznego wystawienia zwłok skazańców.

Pogotowie wojskowe w N. Jorku.

Nowy Jork, 24 sierpnia (PAT). Według otrzymanych przez Reutera doniesień, **6 kompanji piechoty oraz dwie kompanje kulomiotów,** to znaczy około **900 żołnierzy** wraz z oficerami, rozmieszczono na wyspie gubernatorskiej **w porcie nowojorskim.** Oddziały te są **gotowe do natychmiastowego współdziałania z policją,** jeżeli tego zajdzie potrzeba. W wielu miastach Stanów Zjednoczonych garnizony zostały połączone linjami telefonicznemi z sztabem generalnym policji. **W San Francisco aresztowano 127 osób.**

Budynki publiczne w N. Jorku pod ochroną policji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 24 sierpnia. Silne oddziały policji i detektywów prywatnych **strzegą budynków publicznych, kościołów, teatrów, kolei podziemnych** itp., albowiem zachodzi ciągle jeszcze obawa nowych zamachów.

O pomnik dla obu straconych.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 24 sierpnia. Komitet obrony Sacco i Vanzetti postanowił utworzyć **Ligę Sacco i Vanzetti,** której zadaniem byłoby **zebrani materjału, dowodzącego niewinności obu skazanych.** Ponado postanowiono utworzyć fundusz na **wybudowanie pomnika obu anarchistów w Nowym Jorku.** Ciała obu skazanych zostaną prawdopodobnie spalone **w krematorjum.**

—oOo—

Prasa nowojorska domaga się reformy ustawy karnej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 24 sierpnia. Wszystkie dzienniki w związku ze sprawą **Sacco i Vanzetti wskazują na konieczność znowelizowania amerykańskiej jurysprodencji,** przyczem polecają jako wzór ustawodawstwo **angielskie.**

—0—

Akt zemsty za wykonanie wyroku.

(Telegram własny „N. Reformy").

Chicago, 24 sierpnia. W dzielnicy wołskiej miasta dokonany został **zamach bombowy,** na skutek którego **5 budynków zostało zniszczonych.** W związku z tem wybuchł pożar, który na szczęście wyrządził tylko szkody materjalne. Władze przypuszczają, że chodzi tu o **akt zemsty** za wykonanie wyroku na Sacco i Vanzetti.

Min. Składkowski we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 24 sierpnia **Dziś przybywa do Lwowa** minister spraw wewnętrznych, gen. **Składkowski.**

P. minister przybywa **w sprawach zbadania gospodarki samorządowej w miastach Wschodniej Małopolski,** a szczególnie w Rawie Ruskiej, dokąd uda się ze Lwowa automobilem.

Pobyt p. ministra we Lwowie ma mieć charakter nieoficjalny.

Wojewodowie Grażyński i Rembowski w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. W środę, dnia 24 bm., przyjechał do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski p. **Grażyński.** — Również w sprawach służbowych przyjechał do Warszawy wojewoda białostocki p. **Rembowski.**

Kandydaci na wojewodę kieleckiego

Warszawa, 24 sierpnia (AW). W dniu jutrzejszym zapadnie ostateczna decyzja w sprawie obsadzenia **województwa kieleckiego,** opróżnionego przez śmierć wojewody Manteufla. Jako najprawdopodobniejszych kandydatów wymieniają **byłego wicemarszałka Sejmu Poniatowskiego, oraz wojewodę stanisławowskiego Korsaka.** Ta ostatnia **kandydatura posiada bardzo poważne szanse.**

Konferencja p. Patka z Cziczerinem.

Berlin, 24 sierpnia (PAT). „Tel. Union" donosi z Moskwy, **że poseł polski Patek** został przyjęty **przez Cziczerina na półtoragodzinnej konferencji** jego samego dnia, w którym powrócił do Moskwy. P. pos. Patek miał przedstawić Cziczerinowi **polskie propozycje co do zawarcia paktu gwarancyjnego sowiecko-polskiego.** Propozycje te mają być przez Cziczerina zakomunikowane radzie komisarzy ludowych w dniu dzisiejszym.

Jak twierdzi dalej „Tel. Union", w przyszłym tygodniu spodziewane jest mianowanie nowego posła sowieckiego w Warszawie.

Kandydat na posła sowieckiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Dowiadujemy się, że największe szanse na posła sowieckiego w Warszawie posiada p. **Arałow.** Obecny **poseł** Estonji i członek kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych, p. Arałow, z ramienia sowietów prowadził rokowania z Łotwą o zawarcie paktu o nieagresji. Pierwotnie lansowana kandydatura p. Stomoniakowa na stanowisko posła w Warszawie **odpadła,** gdyż jest on jedynym znawcą spraw ekonomicznych w komisarjacie spraw zagranicznych i jako taki musi pozostać nadal na dotychczasowem stanowisku.

O zlikwidowanie sprawy Wojkowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Wczoraj minister **Knoll** przyjął na konferencji charge d'affaires sowieckiego w Warszawie p. Ulianowa. Na konferencji omawiano sprawę ostatecznego zlikwidowania zatargu, jaki powstał między rządem sowieckim a rządem polskim **po zabójstwie posła Wojkowa w Warszawie.**

Groźne manifestacje w Paryżu.

Wielka liczba rannych. — Barykady. — Demolowanie sklepów.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 24 sierpnia. Starcia **pomiędzy policją a demonstrantami trwały wczoraj do późnej nocy.** Dopiero kiedy około godz. 2 w nocy spadł ulewny deszcz, demonstranci poczęli się rozchodzić. **Aresztowano kilkaset osób,** z których przeszło 200 zatrzymano w aresztach policyjnych. Pozostałych po stwierdzeniu tożsamości, wypuszczono na wolną stopę.

Wiele osób **jest lekko rannych,** ponadto **do szpitali przywieziono 30 ciężko rannych.** Również po stronie **policji jest wielu lekko rannych** oraz kilku **ciężko** rannych.

Do bardzo poważnych rozruchów doszło w dzielnicach **robotniczych,** gdzie manifestanci **ścinali drzewa i budowali z nich barykady na ulicach. Komunikacja kołowa i tramwajowa została przerwana.** Policja była **bezsilna wobec olbrzymich tłumów manifestantów.**

W wielu punktach miasta ciemne żywioły skorzystały z zamieszania, **rozbijając szyby w wystawach sklepowych i rabując towary.**

Na Champs de Elysee **splądrowano wszystkie wystawy sklepowe.** Na Bastille i Place de la Republique **obrabowano sklepy.**

Poważne manifestacje na prowincji.

Władze popierają manifestantów

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 24 sierpnia. W miastach prowincjonalnych odbyły się również **demonstracje,** które jednak miały przebieg **zupełnie spokojny.** Policja nietylko nie zakazywała manifestacyj, ale zgromadzenia i pochody odbywały się **przy poparciu władz.**

W Tuluzie wielotysięczny tłum przeciągnął ulicami miasta **w najzupełniejszym porządku.** Również manifestacje **w Brest** odbyły się zupełnie spokojnie. Robotnicy w Brest uchwalili **dzień 19 września obchodzić jako dzień pamiątkowy** stracenia Sacco i Vanzettiego. Na budynkach miejskich opuszczono sztandary do połowy masztu na znak żałoby.

W Lille manifestacje odbyły się **przy poparcin władz miejskich.** Burmistrz wystosował list do premjera, w którym zawiadamia, **iż miasto nie będzie obchodziło narodowego święta narodowego,** przypadającego na 19-go września.

Opinja prasy o demonstracjach w Paryżu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 24 sierpnia. Cała prasa paryska wyraża oburzenie z powodu stracenia dwóch anarchistów włoskich. „Echo de Paris" pisze o wczorajszych manifestacjach paryskich, iż wykroczenia, jakie przytem się zdarzały, były dziełem ciemnych elementów, korzystających ze sposobności, **nie zaś socjalistów, lub komunistów,** którzy zamierzali w sposób spokojny demonstrować.

„Petit Parisien", który dotąd zachowywał rezerwę w sprawie Sacco i Vanzeti'ego, pisze dzisiaj, iż jest błędem obwinianie całego narodu amerykańskiego za nieludzki czyn stracenia dwóch ludzi, których wina nie **została udowodniona.** Jednakowoż wzburzenie setek tysięcy Francuzów jest **zupełnie zrozumiałe.**

Prasa lewicowa poświęca również wiele miejsca sprawie stracenia Sacco i Vanzeti'ego i wczorajszym demonstracjom paryskim, przy pisując wykroczenia tłumu prowokacyjnemu **zachowaniu się policji,** która bezwzględnie **biła i tratowała kobiety i dzieci.**

Również „Popullair" **atakuje ostro prezydenta policji z powodu wczorajszych zajść.**

Powszechne oburzenie we Francji

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 28 sierpnia. Oburzenie we Francji z powodu wykonania wyroku śmierci na Sacco i Vanzettim **doszło do najwyższego napięcia.** Nawet w sferach **umiarkowanych** daje się odczuwać **silne podniecenie.** Liga Związku b. żołnierzy, oraz inwalidów wojennych powzięła wczoraj uchwałę **wstrzymania się od udziału w zapowiedzianym zjeździe legjonistów amerykańskich.** Prezes Związku b. żołnierzy frontowych ogłosił dziś, **iż ustępuje z komitetu honorowego przyjęcia legjonistów amerykańskich.**

—0—

Krwawe rozruchy w Lipsku

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 24 sierpnia. Donoszą z Lipska, że wczoraj wieczorem w czasie demonstracyj urządzonych przez **partję komunistyczną,** doszło do **krwawych zaburzeń,** które pociągnęły za sobą **śmierć jednego człowieka, oraz wiele ofiar w rannych.** Kiedy po ukończeniu zgromadzenia protestacyjnego kilkutysięczny tłum opsuwał się w kierunku Messeplatz-Frankfurtetstrasse, policja usiłowała utorować drogę dla tramwaju. Z tłumu padły okrzyki: **„Zemsta za Sacco i Vanzettiego! Bić policję!"** Tłum otoczył kilku urzędników policji, **zrywając im odznaki służbowe.** Jeden z urzędników został **zraniony nożem w twarz, inny otrzymał kilka cięć.** Podnieceny tłum ruszył następnie w kierunku strażnicy policji, **chcąc rozbroić policjantów.** Poczęto rzucać kamieniami, na co policja odpowiedziała **strzałami rewolwerowemi. Dwóch napastników zostało rannych. Jeden z nich zmarł natychmiast** po przewiezieniu go od szpitala. Dopiero przybycie większego oddziału policji położyło kres dalszym wykroczeniom. **Liczba rannych jest znaczna.**

—0—

Demonstracje komunistów w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. **Komuniści warszawscy** usiłowali wczoraj późnym wieczorem **urządzić demonstrację na znak protestu przeciw straceniu amerykańskich anarchistów.** Główny punkt zborny wyznaczono na ulicy Karmelickiej. Stąd nieliczna grupka wyrostków ruszyła w stronę Placu Bankowego, **gdzie ich rozproszyła policja.** Druga silniejsza grupa manifestantów wyszedłszy z Karmelickiej usiłowała dotrzeć na ulicę Pawią, **pod gmach więzienia.** Policja nie dopuściła manifestantów przed więzienie, **przyczem dokonała kilku aresztowań.**

W obawie przed ewentualnem zakłóceniem pokoju ustawiła policja **silne posterunki dla ochrony siedziby poselstwa amerykańskiego.**

—oOo—

Wezwanie do bojkotu firm amerykańskich.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 24 sierpnia. **Partja socjalistyczna wydała proklamację, wzywającą do bojkotowania firm amerykańskich.** Posterunki policji w pobliżu ambasady amerykańskiej zostały znacznie wzmocnione, albowiem **zachodzi obawa demonstracyj lub ataków czynnych na ambasadę.**

—0—

Dział giełdowy.

Kraków, 24 sierpnia.

SYTUACJA DLA EFEKTÓW I WALUT BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała dla efektów tendencja utrzymana. Niewielkie obroty kilkoma papierami ciężkiemi, lżejsze bez ruchu.

Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 20—20.10, Zieleniewski 19.80—19.90, Cegielski 41—42, Bank Polski 138—139. Chybie 5.90—6, dolarówka 60.5—61.5, Lokomotywy 1.60.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, nastrój spokojny, podaż dostateczna, obroty niewielkie. W Krakowie dolar got. 8.91 3/4—8.92 1/2, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie 8.91 1/4—8.91 3/4, czeki 8.93 1/2—8.94, we Lwowie got. 8.91 1/2—8.92, czeki 8.94—8.94 1/2 w Katowicach got 8.92—8.92 3/4, czeki 8.94 1/2. Bank Polski płacił za got. 8.88, za czeki 8.91.

Wiedeń, 24 sierpnia. Giełda akcyjna: Galicyjski Montan 4.90, Portland 53, Karpaty 30.80, Galicja 98, Schodnica 9.40, Nafta 11.10, Alpine Montan 44.60, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.80, Fanto 8.80, Zieleniewski 19.80.

Zurych, 24 sierpnia (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 20.33 1/2, Londyn 25.21 5/8, Nowy Jork 5.1865, Belgja 72.20, Włochy 28 25 3/4, Hiszpanja 87.45, Holandja 207.85, Berlin 123.525, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.20, Oslo 134.90, Kopenhaga 138.85, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58.00, Budapeszt 90.75, Bałgrad 9.13, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.57, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221.50.

Sprawa gen. Zagórskiego ciągle aktualna.

Rodzina gen. Zagórskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej. — Nowe śledztwo w toku. — Suggestje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. Jak się dowiadujemy, rodzina gen. Zagórskiego **zwróciła się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej,** jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, z prośbą, aby zechciał **wpłynąć na nadanie śledztwu w sprawie gen. Zagórskiego energiczniejszego toku.**

W tej chwili, jak się dowiadujemy, prowadzi śledztwo, oprócz pułkownika **Piątkowskiego,** sędzia wojskowy major **Mazurkiewicz.** Major Mazurkiewicz został w tych dniach specjalnie wezwany ze Lwowa do Warszawy dla prowadzenia sprawy. Ostatnio przesłuchał maj. Mazurkiewicz **szereg świadków,** m. i. kapitana **Miładowskiego,** konduktora pociągu, którym jechał gen. Zagórski, tragarza, który odnosił bagaż gen. Zagórskiego i innych. Ogólne kierownictwo śledztwa spoczywa w ręku prokuratora wojskowego płk. Karczmarka.

W sprawie gen. Zagórskiego zwraca się „Gazeta Warszawska Poranna" z publicznem zapytaniem do wiceministra spraw wojskowych gen. **Konarzewskiego, czy wdrożył śledztwo przeciw majorowi Wendemu i kapitanowi Miładowskiemu?** Ponadto zwraca się „Gazeta Warszawska Poranna" z zapytaniem do płk. Szeszla, szefa oddziału II, **czy wdrożył dochodzenie dyscyplinarne przeciw agentom,** którzy mieli gen. Zagórskiego inwigilować.

Z podobnem zapytaniem zwraca się do władz sądowych socjalistyczny „Robotnik", który pisze, że bezstronna opinja publiczna domaga się, **aby przestępca Zagórski stanął przed sądem, albo aby ukarani zostali ci, co uniemożliwili wymiar sprawiedliwości.**

Suggestja, że gen. Zagórski **znajduje się jednak w Polsce,** a specjalnie w Warszawie, **jest w dalszym ciągu w społeczeństwie duża.** W dniu wczorajszym do kierownika ruchu p. Kraszewskiego wpadło zadyszanych kilka osób, wraz z nimi nawet kilku dzienikarzy, którzy zaczęli wypytywać o samochód nr. 20299 „który ukazał się na ulicy i w którym wszyscy rzekomo **widzieli w pełnym mundurze poszukiwanego gen. Zagórskiego(!).** Po stwierdzeniu **numeru okazało się, że samochód** marki Chrysler **należy do ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego, którego widocznie wzięto za gen. Zagórskiego.** — Po stwierdzeniu autentyczności samochodu zaaresztowane **osoby przeprosiły Kraszewskiego** i odeszły ze słowami na ustach: „Szkoda, że to nie on".

Przesilenie w samorządzie lwowskim.

Kraków, 24 sierpnia.

Wedle informacyj warszawskich upatrzony na komisarza rządowego m. Lwowa, p. Jan **Strzelecki** niezbyt się kwapił z zajęciem tego stanowiska i zastrzegł sobie podobno czas do namysłu. Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów ma być jednak **uchwalona nominacja p. Jana Strzeleckiego na komisarza,** starosty przemyskiego p. **Frankowskiego** na pierwszego, p. **Bratora** na drugiego zastępcę komisarza m. Lwowa.

Wedle informacyj „Wieku Nowego" **o nowych wyborach do Rady miejskiej niema w tej chwili mowy,** ponieważ podczas ostatniego pobytu wojewody lwowskiego w Warszawie, Borkowskiego, uzgodniono opinję, iż przeprowadzenie wyborów na podstawie starej ordynacji wyborczej jest niecelowe i niedopuszczalne. O wyborach więc do Rady miejskiej w roku **bieżącym** niema mowy.

Ze Lwowa donoszą, że skład **Rady Przybocznej** komisarza rządowego ustalony będzie dopiero w porozumieniu z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym, który opinję swoją, ze względu na nieobecność swoich członków, wyda dopiero **w sobotę lub poniedziałek.**

—0—

Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszów państw.

Ostatni Nr. 73 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej" zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 sierpnia br. w sprawie **jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych**, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych. Rozporządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw ustanawiam, co następuje:

Art. 1. Pełniącym służbę na obszarze państwa polskiego funkcjonarjuszom państwowym wymienionym w art. 1 Ustawy z dnia 9-go października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska, sędziom i prokuratorom, praktykantom i aplikantom oraz wojskowym zawodowym i zatrzymanym czasowo w służbie czynnej oficerom rezerwy, przyznaje się **jednorazowy zasiłek** w wysokości, odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkania, wypłaconego, względnie przypadającego do wypłaty, w myśl obowiązujących przepisów prawnych w czasie od dnia 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r., a kwotą, która przypadałaby do wypłaty w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r. w razie podwyższenia w tym czasie stawek podatku na mieszkanie w stosunku do wzrostu komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Za **podstawę obliczenia różnicy** wspomnianej w poprzednim ustępie, przyjmuje się, o ile chodzi o osoby, pełniące służbę w mieście stoł. Warszawie, stawkę dodatku na mieszkanie dla m. st. Warszawy, o ile zaś chodzi o wszystkie inne osoby, stawki dodatku na mieszkanie, obowiązujące na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogrodzkiego, poleskiego, warszawskiego, wołyńskiego i wileńskiego, przyczem dla wysokości powyższego zasiłku miarodajna jest grupa uposażenia, stan rodzinny i miejsce służby danej osoby w dniu płatności pierwszej raty (art. 5).

Art. 2. Jednorazowy zasiłek, określony w art. 1. przyznaje się również pracownikom **kontraktowym** w służbie państwowej, pobierającym wynagrodzenie według grup uposażenia funkcjonarjuszy państwowych.

Art. 3. Nieetatowym pracownikom **kolejowym** stałym, dziennie płatnym, objętym art. 102, 103 i 116 Ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska, przyznaje się jednorazowy zasiłek w wysokości 60 proc. miesięcznego uposażenia. Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjmuje się normalne uposażenie miesięczne, posiadanej przez pracownika kategorji i szczebla płacy łącznie z dodatkiem ekonomicznym, stołecznym, kresowym i 10 proc. podwyższeniem uposażenia, przyznanym na podstawie art. 8 Ustawy z dnia 18 grudnia 1926 r. o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od 1 października do 31 grudnia 1926 r. i o prowizorjum budżetowem na czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 125 poz. 725).

Art. 4. Prawo do jednorazowego zasiłku przysługuje osobom, wymienionym w art. 1, 2 i 3, o ile pozostawały w czynnej służbie państwowej w dniu 1 stycznia 1926 r. i pozostawać będą w tej służbie w terminie płatności poszczególnych rat zasiłków, ustalonych w art. 5.

Art. 5. Jednorazowy zasiłek będzie wypłacony w następujących ratach:

a) pracownikom kolejowym w dn. 1 września 1927 r., w wysokości 40 proc. zasiłku i w dniu 1 listopada 1927 r., w wysokości 60 proc. zasiłku.

b) Wszystkim innym pracownikom państwowym w dniach 1 października 1927 r i 1 grudnia 1927 r., w dwóch równych ratach.

Art. 6. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się prezesowi Rady ministrów i ministrowi skarbu oraz wszystkim innym ministrom w właściwym każdemu z nich zakresie działania.

Art. 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Rozwiązanie trzech Rad miejskich

Warszawa, 24 sierpnia (AW). W ministerstwie spraw wewnętrznych zapadła decyzja **rozwiązania rady miejskiej w Łomży, Suwałkach i Białymstoku.** Wybory do nowych rad odbędą się na podstawie dekretu o samorządzie z roku 1912.

Skandaliczna afera sekretarza sądu.

Defraudacja kar pieniężnych.

Warszawa, 24 sierpnia. Śledztwo w sprawie aresztowanego przed kilkoma dniami sekretarza jednego z sądów pokoju w Warszawie, **Jaczewskiego**, doprowadziło do nieoczekiwanych wyników. Stwierdzone początkowo drobne nadużycia **rozrosły się w toku dochodzeń do rozmiarów niepowszedniej i skandalicznej afery.** Śledztwo ustaliło ogromne szkody, wyrządzone przez niesumiennego urzędnika nie tylko skarbowi państwa, ale i wymiarowi sprawiedliwości.

Aresztowanie Jaczewskiego nastąpiło z powodu drobnostki. Sędzia Talarowski zauważył, że Jaczewski odklejał znaczek stemplowy na jednem z podań. Dało to powód do zbadania innych podań i stwierdzono na wielu z nich brak znaczków. W dalszym ciągu rewizji okazało się, że **w kasie jest niedobór.**

Po aresztowaniu Jaczewskiego przystąpiono do porządkowania kancelarji i między innymi wzięto się do wykonania **licznych zaległych wyroków.** Tu wykazało się, że sędzia nakazał wykonanie aresztu przeciw osobom za niezapłacenie kary, że skazani **kary popłacili**, zanim to jednak ustalono **wiele osób zostało aresztowanych** i odstawionych do więzienia. Legitymowały się one listami, które jak się okazało, były fałszowane.

Niesłusznie aresztowanych zwolniono, a jak stwierdzono, sekretarz Jaczewski **chował pieniądze do kieszeni**, wydając kwity fałszywe.

Obecnie sędzia śledczy Godewski wystąpił do prezesa sądu okręgowego z projektem **czasowego zawieszenia wyroków sądu pokoju XVII.**

Sprawa zatacza tak poważne kręgi, że będzie do niej delegowany specjalny sędzia śledczy.

Wpisy na politechnikę lwowską

Z politechniki lwowskiej otrzymujemy następujący komunikat:

W Politechnice lwowskiej istnieje sześć wydziałów, a mianowicie: 1) Wydział inżynierji lądowej i wodnej z trzema oddziałami: lądowym, wodnym i mierniczym; 2) wydział architektoniczny; 3) wydział mechaniczny z trzema oddziałami: maszynowym, elektrotechnicznym i naftowym; 4) wydział chemiczny z dwoma oddziałami: chemików laboratoryjnych i chemików fabrycznych; 5) wydział rolniczo-lasowy z dwoma oddziałami: rolniczym i lasowym; 6) wydział ogólny.

Niektóre oddziały wydziałów: mechanicznego i rolniczo-lasowego, oraz wydział ogólny rozgałęziają się na następujące grupy: a) konstrukcyjną, kolejową, technologiczną i ruchową na oddziale maszynowym. Na oddziale elektrotechnicznym dopuszczalna jest specjalizacja w kierunku prądów silnych; b) ekonomiczno-rolniczą i hodowlaną na oddziale rolniczym; c) metematyczną, fizyczną, geometrji wykreślnej i chemiczną na wydziale ogólnym.

Na grupie chemicznej dopuszczalna jest specjalizacja w kierunkach teoretycznym i towaroznawczym.

Kandydaci, **chcący zapisać się w roku naukowym 1927/28 na pierwszy rok studjów** na wszystkich wydziałach, winni wnieść podania o przyjęcie i przedłożyć je osobiście odnośnemu dziekanowi w dniach 12, 13 i 14 września b. r. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Poszczególnym kndydatom, którzy złożą podania o przyjęcie na pierwszy rok studjów, ustali dziekan termin i miejsce **egzaminu kwalifikacyjnego.** Drukowane informacje o egzaminie kwalifikacyjnym można otrzymać w sekretarjacie uczelni, także pocztą, po nadesłaniu znaczków pocztowych na porto. Egzaminy te odbędą się w terminie od 15 do 20 września b. r., w dniach oznaczonych na każdym wydziale przez dziekanaty.

Dla kandydatów na pierwszy rok studjów na wszystkich wydziałach, którzy po egzaminie kwalifikacyjnym zostaną przyjęci, odbędą się wpisy we środę dnia 21 września b. r.

Wpisy na wyższe lata studjów na wszystkich wydziałach odbędą się w alfabetycznym porządku nazwisk w dniach od 22 do 30 września b. r., a to dla liter: A—D 22-go, E—H 23-go, I—K 24-go, L—M 26-go, N—P 27-go, R—S 28-go, S—T 29-go, U—Z 30-go. Ten porządek wpisów będzie ściśle przestrzegany.

Tow. „Bratniej Pomocy" stud. politechniki lwowskiej organizuje kursa przygotowawcze do egzaminu kwalifikacyjnego; w sprawach tych kursów, oraz w sprawach pomieszczenia i utrzymania w domach akademickich należy się zwracać do tego Towarzystwa wprost.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Przemyśl, 22 sierpnia.

(Wybory do Rady miejskiej. — Sensacyjne włamanie. — Min. Sławoj-Składkowski w Przemyślu. — Wycieczka esperantystów).

Jak już swego czasu doniosłem, odbędą się wybory do Rady miejskiej w Przemyślu we wrześniu. Pomimo tak bliskiego terminu wyborów, agitacja stronnictw nie daje się odczuwać. Narazie wystąpiły do walki wyborczej dwa stronnictwa: Narodowa Demokracja pod firmą: „Polski Komitet Wyborczy" i mieszczaństwo pod hasłem sanacji moralnej, jako „Mieszczański Komitet Wyborczy". Walka tych dwóch komitetów ogranicza się na razie do wydawania odezw, z których ciekawsze wyjątki pozwalam sobie poniżej zacytować: „...Zgoda i solidarność przy wyborach do przyszłej Rady miejskiej m. Przemyśla jest dla nas Polaków bezwzględnym nakazem obowiązku narodowego..."

„...Samorząd gminny — to teren pracy gospodarczej świetności i pole obronne polskości miasta..." — „...Stańmy w jednym szeregu do zgodnego wysiłku pracy o gospodarczy rozkwit wszystkich stanów i zawodów, o przyszłość naszego miasta i polski charakter Rady miejskiej, której najszczytniejszem zadaniem będzie serdeczna opieka i troska o lepsze jutr całej ludności..." — woła odezwa endecka. Odezwa ta zamieszcza podpisy trzystu obywateli. Złośliwi twierdzą, że to są jedyni wyborcy, jakich ta lista skupić zdoła.

Obóz „sanacji moralnej" występuje z programem gospodarczym. W programie tym jest i gazownia i tramwaj, jest kanalizacja i są tanie autobusy, jest wszystko, czego tylko miasto potrzebuje.

PPS do wyborów nie pójdzie. Nie wydała wprawdzie żadnej odezwy, woła jednak co tydzień w swym organie „Głosie Przemyskim": „Precz z wyborami kurjalnemi do samorządów". Komuniści, występujący pod firmą: „PPS Lewica", mają zamiar wystąpić z osobną listą. Rokowania o stworzenie bloku polsko-żydowsko-ukraińskiego utknęły na martwym punkcie.

W najbliższych dniach spodziewać się należy w związku z końcem wakacyj znacznego ożywienia w ruchu przedwyborczym. Stronnictwa wystąpią z listami kandydatów.

Tyle o wyborach. A teraz sensacja! Włamanie na wielką skalę.

Do biur firmy „Produkt" przy ul. Rejtana o dziesięć kroków od miejsca, w którem przez całą noc stoi, względnie powinien stać, policjant, włamali się w nocy z niedzieli na poniedziałek niewyśledzeni dotychczas sprawcy. Z piwnicy przez otwór w futrynie okna wystawowego (biura te mieszczą się bowiem w lokalu sklepowym) przedostali się włamywacze do biura, rozpruli i wyjęli z niej znajdującą się tam gotówkę w kwocie (jak podają właściciele „Produktu") 10.000 złotych i 500 dolarów. Dochodzenia w toku.

We czwartek wieczorem przyjechał do Przemyśla minister spraw wewnętrznych p. gen. Sławoj-Składkowski i zamieszkał w hotelu „City". W piątek rano udał się p. minister w dalszą drogę, do Kielc, na pogrzeb śp. wojewody Manteufla.

Onegdaj bawiła w Przemyślu wycieczka esperantystów, powracających z wszechświatowego kongresu w Gdańsku. Wycieczkę zorganizował ks. Wachowski z Kolonji. Sympatycznych gości przyjmował b. serdecznie dyrektor ks. Salezjanów, ks. Świerc, a oprowadzał po Przemyślu kustosz muzeum inż. Osiński. Równocześnie z wycieczką przybył do Przemyśla, wracający z kongresu profesor W. S. H. w Tokio, p. R. Kodera.

W odpowiedzi na notatki, jakie się ukazały w prasie tak lokalnej i zamiejscowej w związku z awanturą pomiędzy kilku oficerami a szoferem Goettlichem, wydało DOK X następujący komunikat:

„Po przeprowadzeniu wyczerpujących dochodzeń zostało ustalone, że szofer Goettlich z własnej winy spowodował zajście, przez użycie uwłaczających godności oficera słów pod adresem oficerów, że musiało to wywołać zrozumiałą reakcję ze strony obrażonych. Z chwilą wmieszania się do zajścia postronnych szoferów i przygodnych świadków, którzy przybrali agresywną postawę wobec oficerów, ci ostatni musieli w własnej obronie obnażyć broń, co w zupełności wystarczyło do powstrzymania tłumu. Zaznacza się, że z osób wojskowych nikt nie ucierpiał. Natomiast został przez tłum poturbowany cywilny mechanik Maciejewski, który wystąpił po stronie zagrożonych oficerów". **L. T.**

—0—

Aresztowanie sprawców włamania w „Produkcie".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 23 sierpnia (T). Śledztwo w sprawie włamania się kasiarzy do kasy firmy „Produkt" (o czem donosimy w „Listach z kraju". Przyp. red.), posunęło się cokolwiek naprzód. Policja aresztowała mianowicie troje ludzi, w tem dwu mężczyzn i jedną kobietę, jako podejrzanych o współudział w kradzieży. Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska aresztowanych trzymane są w ścisłej tajemnicy

—0—

Miasteczko Dubiecko spłonęło.

Przemyśl, 23 sierpnia.

(T.) W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł w miasteczku Dubiecko, odległem o 30 klm. od Przemyśla o godz. 23 min. 45 groźny pożar, który wkrótce, wspomagany przez silny wiatr, ogarnął prawie całe miasteczko. Na miejsce przybyła z Przemyśla straż pożarna pod kierownictwem p. naczelnika Sakiewicza i oddział saperów. Akcja ratunkowa trwała około 15 godzin. **Spłonęło ogółem 22 domostw.** Strat w ludziach nie ma. Pogorzelisko robi przygnębiające wrażenie. Na wąskich i brudnych uliczkach obozują setki rodzin, które w przeciągu kilku godzin stały się nędzarzami i straciły dach nad głową. Spodziewać się należy, że rząd przyjdzie z pomocą pogorzelcom i już to przez doraźną pomoc, już to przez kredyty budowlane postara się wynagrodzić im poniesione straty.

Na wiadomość o pożarze przybyła natychmiast komisja dla zbadania przyczyny pożaru. Komisja ta, której przewodniczą p. referendarz Zaufall i p. nadkomisarz PP. Radwański, ustaliła, że pożar wybuchł zupełnie przypadkowo.

KRONIKA.

Kraków, 24 sierpnia.

Przyjazd wycieczki francuskiego Towarzystwa przyjaciół Polski do Krakowa.

Ruchliwe Tow. „Les Amis de la Pologne" zorganizowało wycieczkę do Polski dla swych 15 współpracowników. W wycieczce biorą udział najwybitniejsi działacze komitetów prowincjonalnych Towarzystwa, mianowicie z Amiens, z Verdun, z Marsylji, z Bordeaux, z Angers, z Cherbourga, z Charleville, z Aix-en-Provence, z Nimes i in.

Pomiędzy uczestnikami są: pp. dr Barot, którego dzieło o kolonizacji francuskiej w Afryce „l'oubli sur la gloire" otrzymało nagrodę Montyona w akademji francuskiej; gen. Verillon, panna Streicher, profesor szkoły wyższej w Sevres, mr. Poirier, znany filozof francuski, mr. Michel Trayer, skarbnik sekcji studenckiej T-wa, panna Manon Cormer, wybitna adwokatka itd.

Wycieczką kieruje generalna sekretarka Tow. Przyjaciół Polski, p. Rosa Bailly, której zasługi już są dość głośne w Polsce. Towarzyszy jej również prezes Tow. miłośników sceny polskiej w Paryżu, p. Józef Kroczyński, założyciel i kierownik sekcji teatralnej przy Tow. „Les Arts de la Pologne".

Pierwszym etapem wycieczki będzie Poznań, dokąd wycieczka przybędzie dnia 27 bm. Potem udaje się do Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa, Zakopanego i Katowic. — Niewątpliwie społeczeństwo polskie przyjmie tych serdecznych przyjaciół Polski, którzy stale i bezinteresownie pracują w swoim kraju dla nas, aby cały naród francuski poznał i pokochał Polskę, z otwartemi ramionami i z tradycyjną polską gościnnością.

Remont „Pałacu Sztuki".

Prace nad uporządkowaniem „Pałacu Sztuki" postępują raźnie naprzód. Po remoncie zewnętrznym, po ustawieniu nowych stopni przy wejściu do Pałacu Sztuki i po innych adaptacjach, przystąpiono do szklenia dachu, oraz do odświeżania wnętrz. Z piwnicy, w której daje się obecnie nowe podłogi betonowe, z pod stosu gruzu i ziemi, wydobyto zapomniane tam od lat świetne rzeźby z marmuru kararyjskiego i bronzu, dłuta pierwszorzędnych artystów dawniejszego pokolenia. Rzeźby te, przedstawiające wielką wartość artystyczną,

„Świątynia Volty" w Como



Rycina powyższa przedstawia świątynię, jaka w jesieni b. r. zostanie w obecności króla poświęcona pamięci wielkiego fizyka, Aleksandra Volty, w Como, w jego mieście rodzinnem. Świątynia staje sumptem wielkiego przemysłowca włoskiego, Somaini'ego.

obmyto i troskliwie odświeżono. Znaleziono również zupełnie rozbitą i zanieczyszczoną monumentalną rzeźbę niezapomnianego Kurzawy: „Genjusz zrywający pęta", którą zrekonstruował już artysta malarz Hrynkowski. Rzeźba ta na razie zdobić będzie przedsionek Pałacu. Myciem i odświeżaniem zapleśniałych obrazów zajmuje się artysta malarz Rubczak.

W najbliższych dniach, po zakończeniu robót szklarskich, po ostatecznem zabezpieczeniu zrujnowanego dachu, po uporządkowaniu licznych pięknych premij, które butwiały bezużytecznie i w zapomnieniu na strychu, zarząd przystąpi do zawieszania welonu w sali głównej. Otwarcia pierwszej wystawy należy się spodziewać dopiero w pierwszych dniach października.

Przyjazd p. Johna Drinkwatera do Krakowa.

W listopadzie r. b. ma przyjechać do Polski John Drinkwater, znany pisarz dramatyczny, autor sztuki p. t. „Abraham Lincoln", granej 4.000 razy na scenach angielskich. P. Drinkwater zwrócił się do dyrekcji teatru im. Słowackiego z propozycją wystawienia tej sztuki na scenie teatru krakowskiego. P. Drinkwater jest współzałożycielem słynnego Restory Theatre w Birmingham. Na deskach tego teatru odegrane zostanie „Wesele" Wyspiańskiego w tłómaczeniu Florjana Sobieniowskiego i Pearsena z udziałem Drinkwatera jako reżysera. Z okazji przyjazdu p. Drinkwatera do Krakowa, dyrekcja teatru Juljusza Słowackiego zamierza wystawić „Wesele", by dać sposobność znakomitemu gościowi angielskiemu zapoznania się z formą wystawienia tego dzieła i grą artystów. P. Drinkwater przyjeżdża do Polski wraz z małżonką. Pragnie on być przedstawiony marszałkowi Piłsudskiemu. Nadmienić należy, że p. Drinkwater swoją ostatnią sztukę p. t. „Abraham Lincoln" dedykował marszałkowi Piłsudskiemu.

Nowe szkoły zawodowe.

Stowarzyszenie właścicieli składów aptecznych w Łodzi otrzymało koncesję na prowadzenie specjalnej **szkoły dla drogistów**. Szkoła ta przeznaczona dla praktykantów i praktykantek składów aptecznych. Obejmie ona kurs trzyletni z godzinami wykładowemi wieczornemi i będzie już czynna z początkiem bieżącego roku szkolnego.

Również od jesieni zostanie otwarta **szkoła handlowa w Kamiennej** obok Skarżyska. Prowadzić ją będzie Tow. przyjaciół szkoły średniej, posiadające własny gmach, gdzie mieści się już gimnazjum koedukacyjne. W projekcie jest powstanie tam **szkoły rzemieślniczej**. W dążeniach oświatowych Kamiennej i Skarżyska biorą żywy udział organy samorządowe, oraz związki zawodowe — kolejowe i fabryczne.

Prócz powyższych powstaje **szkoła handlowa** z internatem dla młodzieży pozamiejscowej w miasteczku **Końskie** (woj. kieleckie) i **szkoła handlowa w Płocku**, której dyrektorem został p. Adam Nowiński.

Stacje radjotelegraficzne na lotniskach.

Z Warszawy telefonują:

Na lotniskach cywilnych w Warszawie i we Lwowie odbywają się od szeregu dni **próby zaprowadzenia stacyj radjotelegraficznych**, skonstruowanych przez studentów politechniki lwowskiej. Stacje te mają utrzymywać stałą służbę informacyjną meteorologiczną pomiędzy lotniskami. Po przeprowadzeniu prób, stacje te, przy poparciu ministerstwa komunikacji, będą **uruchomione na wszystkich lotniskach cywilnych** oraz samolotach cywilnej żeglugi powietrznej.

Fałszywy dokument na dostawę lampek elektrycznych.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj sprowadzony został z Krakowa przez policję do sądu karnego okręgowego w Warszawie i natychmiast osadzony w areszcie, absolwent praw, Kazimierz Jerzy **Mazanowski**. Zaledwie Mazanowski skończył w Krakowie odsiadywanie rocznego więzienia za wyrafinowany czyn oszukańczy, a już ponownie został pociągnięty do odpowiedzialności. — Kwestja przedstawia się następująco:

W październiku 1925 r. zgłosił się Mazanowski do państwowego zakładu higjeny w Warszawie, jako przedstawiciel polsko-holenderskiej fabryki lampek elektrycznych „Phillips", przedstawiając pisemną umowę, podpisaną przez dyrektora fabryki z jednej strony, a dra Wroczyńskiego b. generalnego dyrektora służby zdrowia imieniem ministerstwa spraw zagranicznych z drugiej strony. Chodziło o dostawę dla zakładu higjenicznego lampek roentgenowskich. Mazanowski żądał wykonania umowy.

Przy zbadaniu rzeczy okazało się, że Mazanowski był wprawdzie dawniej zajęty w firmie „Phillips", ale jako korespondent. Mazanowski **podrobił umowę** pomiędzy państwowym zakładem higjeny a polsko-holenderską firmą, umieszczając na umowie fałszywy podpis dra Wroczyńskiego. W czasie pierwszego śledztwa Mazanowski tłómaczył się bardzo oryginalnie. „Nie miałem bynajmniej zamiaru — mówi on — osiągnięcia zysków osobistych. Mając być zredukowanym, jako urzędnik firmy, pragnąłem dać dowód, że jestem pracownikiem ze wszech miar użytecznym i zdolnym do zawierania umów nawet z wyższemi władzami. Miałem zamiar sprzedać lampki komu innemu, a umowę sfałszowaną zniszczyć".

Termin rozprawy przeciw Mazanowskiemu będzie w najbliższym czasie wyznaczony.

Aresztowanie aferzystów w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: W dalszym ciągu dochodzeń w sprawie nadużyć na szkodę Krajowej Ubezpieczalni Ogniowej w Poznaniu, władze postanowiły aresztować J Ujejskiego, którego policja przytrzymała wczoraj przed południem na placu Lordkiewicza. Ujejski był redaktorem „Wiadomości Urzędowych" krajowej ubezpieczalni ogniowej. Również aresztowano **inżyniera Teofila Gutowskiego, b. właściciela drukarni w Śmiglu i b. radcy ministerstwa przemysłu i handlu.**

Aresztowany Ujejski jest oskarżony **o nadużycia w wydawnictwie „Wiadomości Urzędowych" i o nielegalne przywłaszczenie sobie druków i papierów K. U. O., na których prowadził korespondencję jeszcze 6 miesięcy po zwolnieniu go ze stanowiska w K. U. O.**

Oprócz tego Ujejski będzie odpowiadał za **nielegalne przechowywanie morfiny, kokainy i kodeiny oraz nielegalny handel maszynami do pisania.** Gutowski jest obwiniony o udział w manipulacjach przeprowadzanych przez oskarżonego.

—o—

Fabryka banknotów rumuńskich w Wiedniu.

Policja wiedeńska odkryła w miejscowości Eichgraben koło Wiednia kompletnie urządzony warsztat dla fałszowania banknotów rumuńskich po 100 lei. Aresztowani zostali Sizu Gruenberg, kupiec z Jassów, który finansował całe przedsiębiorstwo, dalej niejaki Weich z Jassów i fotograf Eisik. Aresztowani mieli już w najbliższych dniach rozpocząć druk banknotów rumuńskich na wielką skalę.

Lot naokoło świata.

Donoszą z Londynu:

Wczoraj startował w Detroit na jednopłatowcu typu Stinsona do lotu naokoło świata Amerykanin Edward Schler wraz z pilotem Sarrokiem. Pierwszym etapem lotu będzie Nowy Jork. Czas lotu obliczony jest na 22 dni.

Skazaniec pod słupkiem zabija dygnitarza sowieckiego.

Donoszą z Moskwy:

Przyszła tu z Wierchnieudińska wiadomość o niezwykłym wypadku morderstwa, dokonanego przez skazańca na chwilę przed straceniem. Gdy, skazanego na karę śmierci za zamordowanie dozorcy więziennego, robotnika Ruchnowskiego, przyprowadzono na miejsce stracenia, wyrwał on stojącemu obok żołnierzowi karabin, poczem bagnetem przebił asystującego wiceprzewodniczącego miejscowego G. P. U. Engelmanna. Po chwilowem zamieszaniu Ruchnowskiego zdołano ubezwładnić, poczem niezwłocznie go rozstrzelano.

—o§o—

NA UROCZYSTOŚCI TRZECHSETLECIA BITWY POD MOHACZEM udaje się z Krakowa do Budapesztu i Mohacza szereg osób. Wspólny wyjazd do Węgier nastąpi w niedzielę dn. 28 b. m. Bliższych szczegółów udziela kierownik tutejszego konsulatu węgierskiego, rotm. Schabl, który zajmuje się organizacją wycieczki.

Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO WĘGIERSKIEGO i obchodu tego święta w Krakowie, tutejszy konsulat węgierski przesłał do premjera Węgier, hr. Bethlena i do posła węgierskiego w Warszawie Belitzki, telegramy z życzeniami od tutejszej kolonji węgierskiej oraz od licznych miejscowych przyjaciół narodu węgierskiego, którzy w dniu obchodu składali w konsulacie gratulacje. — W odpowiedzi na telegramy te nadszedł na ręce konsula Marchwickiego telegram od posła Belitzki z serdecznem podziękowaniem dla polskich przyjaciół, oraz telegram od hr. Bethlena, utrzymany w nader serdecznym tonie i wyrażający szczególniejszą radość z powodu żywego udziału miejscowych czynników obywatelskich w obchodzie święta narodowego Węgier.

WYJAZD DELEGACJI IZBY HANDLOWEJ DO ZAGRZEBIA. Izba handlowa i przemysłowa w Zagrzebiu obchodzi w bieżącym roku jubileusz 75-letniej działalności. Na uroczystość spodziewany jest zjazd przedstawicieli Izby handlowych wielu krajów europejskich, zwłaszcza państw słowiańskich. Jako delegaci Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, wyjeżdżają do Zagrzebia: wiceprezes Izby inż. Peroś, oraz członek Izby i prezes Izby budowniczych w Krakowie, inż. E. Ronka.

WYCIECZKA ROLNIKÓW Z CHEŁMSZCZYZNY. W Krakowie bawiło około 200 rolników z Chełmszczyzny, pod przewodnictwem ks. Batorskiego, przyjęciem których zajęło się T S. L. Goście zwiedzili zabytki Krakowa i saliny wielickie.

OŚWIETLENIE MIASTA. W planowej rozbudowie oświetlenia publicznego w Krakowie oświetliła elektrownia przed kilku dniami poraz pierwszy dzielnicę „Warszawskie" I tak: aleję Królewską oświetlono 17 lampami, ul Kamienna 9, ul Murowaną 6, Towarową 2, Będzińska 1 Żelazną 2, Kątową 2. Wszystkie lampy wysokoświecowe 200- i 300-wattowe. Na ukończeniu jest montowanie oświetlenia elektrycznego drugiej części ul Grzegórzeckiej i całej ul. Wielopole.

Montuje się oświetlenie dzielnicy Zwierzyniec, a to następujących ulic: Księcia Józefa, Królowej Jadwigi i Emaus. Ponadto projektuje się oświetlenie drugiej części Alei Królewskiej.

ZE STATYSTYKI WYPADKÓW. Jak się informujemy, w miesiącu lipcu Pogotowie ratunkowe interwenjowało w 749 wypadkach, w tem 424 wypadkach chirurgicznych zamachów samobójczych zanotowano 24, w tem jeden śmiertelny. Wypadków nagłych śmierci było 8. Resztę pokrywają drobne wypadki zasłabnięć.

GZYMSY SPADAJĄ. Na Stefanję Neuser, lat 22 liczącą, spadł w ulicy Czystej z kamienicy pod l. 15, kawał gzymsu, który ugodził ją w lewą rękę. O fakcie matka poszkodowanej zwiadomiła władze bezpieczeństwa.

OFIARA POMYSŁOWEGO OSZUSTA. Niejaki Karol Tyrpa z Bosutowa, w powiecie krakowskim, przybył onegdaj do Krakowa i udał się na tandetę, gdzie nabył ubranie za 70 złotych. Kiedy wracał w ulicy Andrzeja Potockiego przystąpił do niego jakiś nieznany osobnik, przedstawiając mu się za agenta policyjnego, poczem zaprowadził go na ulicę Zacisze pod l. 5, w którym to domu mieści się dyrekcja policji. Tu w bramie odebrał mu ubranie, oświadczając, że ubranie to pochodzi z kradzieży, polecając mu zgłosić się za chwilę w jednem z biur dyrekcji. W chwilę potem Tyrpa przekonał się, że padł ofiarą pomysłowego oszusta.

SPRAWA MIESZKANIOWA, KTÓRA KOSZTOWAŁA ZŁOTĄ BRANSOLETĘ I DWA SZNURKI PEREŁ. Do mieszkania Marji Setkowicz przy ul. Felicjanek 7, przybyła jakaś kobieta, która oświadczyła, że przychodzi w sprawie mieszkaniowej. Kobieta owa skorzystała z chwilowej nieobecności p. Setkowiczowej i skradła leżącą na biurku złotą bransoletkę i dwa sznurki pereł. Załatwiwszy w ten sposób „sprawę" mieszkaniową, szybko wydaliła się z mieszkania.

ZDERZENIE SAMOCHODU WOJSKOWEGO Z WOZEM. Juljan Łęcki, szeregowiec 5 dyw. samochodowego, najechał w ulicy Grzegórzeckiej na wóz jednokonny z Proszowic, wskutek czego koń doznał złamania tylnej nogi, a wóz został poważnie uszkodzony. Woźnica, nazwiskiem Kuraszewski, który wskutek karambolu odniósł szkodę ponad 300 zł., rannego konia zdołał sprzedać na miejscu przygodnemu handlarzowi za 30 zł.

WŁAMANIE DO FIRMY TOWARÓW TEKSTYLNYCH PRZY UL. MARKA. Dzisiejszej nocy włamali się nieznani sprawcy do firmy towarów tekstylnych Artura Wanka przy ul. Marka 18, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając z niej około 1000 dolarów. Według dotychczasowego śledztwa, wynika, że złodzieje przed zamknięciem bramy dostali się do wnętrza kamienicy i w ciągu nocy zabrali się do „roboty", wyżynając filunek w drzwiach, co umożliwiło im wejście do sklepu.

KOSZTOWNY POBYT W KLINICE. Jan Prągnący, przybyły do Krakowa na leczenie z Korybnik, w powiecie pińczowskim, doniósł do policji, że w czasie pobytu jego na klinice okulistycznej pewien rzezimieszek skradł mu z kieszeni 120 zł.

TRÓJKA HULTAJSKA POD TELEGRAFEM. Policja aresztowała Władysława Chrząszczkiewicza, lat 29 liczącego, Zygmunta Gorączkę, lat 20, pochodzących z Myślenic, oraz Natana Diamanda, lat 32, z Krakowa, za kradzież garderoby na szkodę Nerdera, kupca z Rzeszowa.

ULOTNIŁ SIĘ Z WALIZKĄ. Abraham Reinhold z Krakowa polecił na dworcu krakowskim jakiemuś nieznanemu bliżej osobnikowi odniesienie walizki do wagonu. Po chwili okazło się, że osobnik ów „zaginął" wraz z walizką w tłumie. Szkoda, jaką ponosi p. Reinhold, wynosi około 1000 zł.

ZA SZEREG KRADZIEŻY I WŁAMAŃ aresztowano niejakiego Stanisława Partykę, lat 26 liczącego, których dokonał na gościnnych występach we Lwowie. Część skradzionych rzeczy zdołano od Partyki odebrać i zwrócić poszkodowanemu.

Zmarli:

— **Zofja z Bobrzyńskich Szwarzenberg-Czernowa**, wdowa po profesorze geografji w Uniw. Jag., zmarła w Krakowie w 65 roku życia.

— **Jan Chęciński**, emer. radca magistratu lwowskiego, zmarł we Lwowie w 70 roku życia,

Z kraju.

ZWIĄZEK POLSKICH AUTORÓW DRAMATYCZNYCH otrzymał ostatnio zastępstwo interesów włoskiego Związku autorów dramatycznych na terenie Rzeczypospolitej. Dotychczas Związek polskich autorów dramatycznych reprezentował tylko interesy autorów francuskich. Fakt zwrócenia się włoskich autorów do Związku polskiego stanowi dalsze ogniwo łączności kultury polskiej z zachodem Europy.

NA KONGRES ARCHITEKTÓW. Z Warszawy telefonują nam: Jako przedstawiciela Warszawy na odbywający się w Amsterdamie Hadze i Rotterdamie w czasie od 24 sierpnia do 4 września b. r. II międzynarodowy kongres architektów, magistrat postanowił wydelegować arch. C. Trzcińskiego.

INSPEKCJA NA POGRANICZU LITEWSKIEM. Dowódca K. O. P., generał Minkiewicz, dokonuje obecnie inspekcji oddziałów straży na pograniczu litewskiem.

SPROSTOWANIE INFORMACJI „POLONJI". (AW) Jak nas informują ze sfer miarodajnych, zamieszczona w katowickiej „Polonji" wiadomość o napadzie, dokonanym na dworcu głównym w Warszawie przez dyplomatę sowieckiego na podpułkownika Becha, jest nieprawdziwa. Pociągiem moskiewskim wracał z Niemiec do Rosji jakiś obywatel sowiecki, który w momencie kupowania gazet w kiosku na dworcu wywołał zajście ze stojącym obok oficerem. Przy pomocy tragarzy, awanturnikw ów odniesiony został do wagonu, w którym wybił szybę. Dochodzenie wykazało, że bohaterem zajścia był człowiek nerwowo chory.

ZJAZD LOKATORÓW. W dniach 14 i 15 b. m. odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Związków lokatorskich z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Referat programowy o konieczności zcentralizowania ruchu lokatorskiego wygłosił p. Śniady, następnie Dr. Mierzyński, prezes Tow. „Lokator" z Łodzi, zgłosił wniosek o nowelizację ustawy o rozbudowie. W dalszym ciągu obrad przystąpiono do uzgodnienia statutu Zjednoczenia Związków lokatorskich Rzeczypospolitej z siedzibą w Warszawie, a wkońcu przeprowadzono wybory do centralnego Zrzeszenia Związków lokatorskich w Warszawie. W czasie obrad wysłano telegram hołdowniczy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz do prezesa Rady ministrów w sprawie ogólnych postulatów lokatorskich.

ZUCHWAŁE OBRABOWANIE AKTORKI POZNAŃSKIEJ. Onegdaj w Poznaniu około godz. 21.50 przez Most Teatralny wracała z teatru do domu znana artystka Teatru Polskiego p. Eugenja Zasempianka. W pewnym momencie przystąpił do niej nieznany mężczyzna i wyrwawszy torebkę z 20 zł. w gotówce, legitymacją teatralną i kilkoma kluczami, zbiegł.

Rzecz działa się w ruchliwym punkcie miasta w porze, w której ruch na ulicach jest jeszcze ożywiony!

ARESZTOWANIE URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH ZA NADUŻYCIA. W Tczewie aresztowano kilku urzędników oddziału karnego sądu powiatowego. Aresztowany jest dotychczas Łopata, sekretarz, i Smulski, registrator, oskarżeni o nadużycia. Bliższych szczegółów tej afery brak.

TRUDNOŚCI W OTWARCIU SEZONU TEATRÓW LWOWSKICH. Sprawa uruchomienia nowego sezonu w teatrach miejskich uległa w ostatnim czasie pewnym powikłaniom. Podczas gdy sezon dramatyczny, wedle zapewnień nowego dyrektora p. Trzcińskego, rozpocznie się normalnie z dniem 1 września, gdyż do otwarcia go wszystko jest przygotowane, to natomiast w dziale muzycznym — opera i operetka — wyłoniły się tak poważne trudności, że mówi się nawet o ewentualności zwinięcia obu tych działów, a przynajmniej działu operowego.

Przyczyną tego są żądania podwyżki gaż, wysunięte zarówno przez członków orkiestry i chóru, jak i przez solistów. Uwzględnienie części we tylko przedstawionych żądań podwyżkowych obciążyłoby uchwalony już przez Radę miejską budżet dotacyjny dodatkową pozycją w kwocie około 80.000 zł., tak, że trzebaby już dziś liczyć się z deficytem w sumie przeszło 700.000 zł., podczas, gdy uchwalono na ten cel 638.000 zł. Ponieważ Komisja teatralna nie może tej sprawy w swoim zakresie działania załatwić, przeto decyzję ostateczną poweźmie Rada miejska na najbliższem posiedzeniu. Od decyzji tej zależeć będzie, jak ukształtuje się nowy sezon w dziale muzycznym.

ZAGADKOWE ZAMORDOWANIE WŁAŚCICIELA DÓBR. Onegdaj w nocy około godz. 23 dokonano skrytobójczego mordu na osobie Kalmana Kornreicha, współwłaściciela dóbr Chomiakówka pod Kołomyją. Krytycznej nocy wyszedł Kornreich z mieszkania, ażeby zlustrować wartę folwarku. Zaledwie uszedł kilkanaście kroków i dostał się na dziedziniec, padł strzał z karabinu, który ugodził go w prawe udo i wyszedł drugą stroną. Na odgłos strzału wybiegł natychmiast strażnik ze stodoły i podbiegł do leżącego na ziemi. Raniony Kornreich zdołał jeszcze powiedzieć: „zostałem postrzelony", poczem stracił przytomność i zmarł w 20 minut po wypadku. Przypuszcza się, że powodem zbrodni była zemsta osobista.

OBRABOWANIE KUPCÓW PRZEZ BANDYTÓW. Na drodze między Koziną a Orawą, pow. Skole, dwóch zamaskowanych bandytów napadło na przejeżdżających furmanką kupców: Jonasa Ornsteina, Leibę Halperna, Markusa Leibera, Gedalę Hausmanna, oraz Gittingera Abrahama. Bandyci wypadli nagle z lasu na jadących i sterroryzowawszy kupców groźbą użycia rewolweru, zabrali im wszystkie pieniądze, jakie mieli przy sobie, w kwocie kilku tysięcy złotych. Zawiadomiona o fakcie policja, rozpoczęła natychmiastowy pościg za sprawcami, który dotychczas nie wydał pożądanych rezultatów.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Wczorajsza rozprawa poświęcona była dalszemu odczytywaniu aktów sądowych z tomu 9-go oraz aktów, które wpłynęły podczas trwania przewodu sądowego.

Na sali pusto. Dziś prawdopodobnie rozpoczną się przemówienia stron.

Sensację wywołało odebranie prawa wstępu na salę rozpraw sprawozdawcy „Gazety Porannej Warszawskiej" z powodu niewłaściwego komentarza do jednego ze zdań prokuratora z przed dwóch tygodni.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 24 sierpnia



Co dziś grają w kinach?

Bagatela: „Miłość a sport".
Nowości: „Który z dwóch".
Promień: „Półświatek paryski".
Sztuka: „Za cenę duszy i ciała".
Uciecha: „Łzy i śmiech Wiednia" (Jak kocha Wiedeńka) z Mady Christians.
Wanda: „Tajemnica nocy balowej".
Warszawa: „Postrach z Singapuru" (Lon Chaney).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek 25 sierpnia 1927 r.

Kraków (422). Godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.25: „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski: godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Oko Wschodu (Wilno)" — wygł. p. Jerzy Ronard-Bujański; godz. 20—20.15: Komunikaty; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30: Transmisja z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111) Godz. 12: **Sygnał czasu,** komunikat meteorologiczny. komunikaty „P. A. T."; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 17—17.25: Odczyt p. t. „Wycieczki w okolice Warszawy" z działu „Krajoznawstwo" — wygł. prof. Al. Janowski; godz. 17.25—17.50: „Kącik dla kobiet" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa; godz. 17.50—18: Nadprogram, komunikaty; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Słobodnika i Gerwitza: godz. 19—19.20: 13-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika prof. L. Roquigny; godz. 19.20—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „O atomie" dział „Przyrodoznawstwo" — wygł. prof. M. Grotowski; godz.: 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popołudniowy, organizowany przez Al. Sielskiego. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, M. Bojar Przemieniecka (śpiew), M. Salecki (śpiew) i M. Rohakowa (akomp.); godz. 22: Komunikat policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat „P. A. T.", nadprogram.

Poznań (270) Godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 18—19: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram i komunikaty: godz. 19.10—19.35: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata — wygłosi p. Michał Melina, artysta Teatru Nowego; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Odczyt p. t. „Rozwój prasy polskiej w Ameryce" — wygłosi redaktor Bohdan Jarochowski; godz. 20.30—22: Wieczór pieśni polskich i utworów fortepianowych. Udział biorą: Bogna Milska (sopran), Adela Wolfowa (fortepian), Antoni Warchalewski (baryton), Wincenty Kulczyński (tenor), prof. Łukasiewicz (akompanjament); godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty Z. O. K. Z.; godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 16.30: Transmisja koncertu z Ahlbeck; godz. 20.30: „Maszyna i poezja" — recytacje; godz. 21.30: Pieśni ludowe i duety; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Frankfurt (428.9) Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.15: Pieśni; godz. 21.15: Koncert wiolonczelowy.

Rzym (450) Godz. 17.45: Muzyka lekka; godz. 21.10: Transmisja z teatru.

Wiedeń (517.2) Godz. 11: Koncert; godz. 16.15: Koncert: godz. 20.05: Odczyt; godz. 21.05: Koncert.

Brno (441.2) Godz. 19: Koncert ork.; godz. 20: „Uno degli onesti" — jednoaktówka R. Bracco; godz. 20.45: Recytacje wesołe; godz. 21: Koncert.

Praga (348.9) Godz. 17. Koncert; godz. 20.10: Koncert; godz. 21.25: Komedja; godz. 22.30: Transmisja z restauracji.

Kultura i sztuka.

WIELKA FREKWENCJA W OPERZE POZNAŃSKIEJ. Frekwencja w operze poznańskiej doszła w ubiegłym sezonie do 225.000 osób z górą, czyli wyniosła 60 procent. Jest to, na polski kryzys teatralny, cyfra rekordowa, z którą opery polskie równać się nie mogą nawet w przybliżeniu.

NIEMIECCY WŁAŚCICIELE KINOTEATRÓW BOJKOTUJĄ FILMY „PARAMOUNT" I „METRO-GOLDWIN". Związek właścicieli kinoteatrów niemieckich uchwalił na zjeździe w Norymberdze bojkotować filmy wytwórni amerykańskich „Paramount" i „Metro-Goldwin" i nie zakupywać od nich żadnych filmów dla Niemiec, „dopóki nie dadzą one dowodu, że wycofały z obiegu filmy antyniemieckie i dopóki nie złożą przyrzeczeń, że nie będą wytwarzały żadnych nowych tendencyjnych filmów antyniemieckich".

Przegląd czasopism

— **Czasopismo Przyrodnicze, organ Towarzystwa Przyrodniczego im. S. Staszica w Łodzi. Wydawnictwo i nakład Towarzystwa, redaktor E. M. Potęga.** Z prawdziwem zainteresowaniem śledzimy miesięcznie ukazujące się zeszyty Czasopisma Przyrodniczego. Zeszyt pierwszy pojawił się w marcu b. r. p. t. Sprawozdanie i Prace Towarzystwa. Zawiera on historję rozwoju życia przyrodniczego w Łodzi, sprawozdania z zeszłorocznej wystawy przyrodniczej, statut Towarzystwa oraz wzór ankiety fenologicznej do uzupełnienia i wypełnienia.

Zeszyt kwietniowy, botaniczny, podaje szereg artykułów, dotyczących ogrodów botanicznych, ich historji i znaczenia dla celów naukowych i pedagogicznych, projekt składnicy botanicznej, dwa typy lekcyj przyrody, informacje do [illegible] dla obserwowania kiełkujących nasion, recenzje z najnowszych prac dyzertacyjnych.

Na treść zeszytu III-ego złożyły się: W. Szafera: Liga ochrony przyrody; K. Gaertnera. Korzenionóżki, E. M. Potęgi: Torfowisko w Marysinie pod Łodzią; K. Gaertnera: Mikroflora i fauna torfowiska w Marysinie pod Łodzią; Józefa Rostafińskiego: Kochajmy naszą przyrodę!

Zeszyt czerwcowy obejmuje obszerny artykuł J. Grochmalickiego: O wędrówkach zwierząt; W. Nowińskiego: Nowa i łatwa metoda barwienia wymoczków; J. Siemiradzkiego. Czem jest paleontologja; W. Horbackiego: Chemja i fizyka w szkole (recenzja); Odezwę do nauczycielstwa dra Fr. Staffa.

Poza wymienionemi artykułami w każdym zeszycie znajdują się cytaty z trudno dostępnego dzieła Stanisława Staszica: O ziemiorodztwie Karpat. Cytaty wybierane są i objaśniane przez dra F. Hiszberga. Działalność Towarzystwa ujęta jest każdorazowo w artykule pod nagłówkiem: Z życia Towarzystwa. Osobny dział stanowią sprawozdania z nadesłanych czasopism i prac dyzertacyjnych przyrodników — Łodzian. Biuro informacyjne przy Towarzystwie daje wszelkie wyjaśnienia na nadesłane pytania w odpowiedziach redakcji.

Zeszyty są pięknie ilustrowane. Ogółem cztery zeszyty zawierają 48 rycin i tablic czarnych i barwnych.

Czasopismo Przyrodnicze spotkało się z pełnem uznaniem świata naukowego i pedagogicznego. Należy podkreślić luksusową szatę zewnętrzną i życzyć redakcji, aby uznanie wśród społeczeństwa dało Towarzystwu możność utrzymania wydawnictwa tak pięknego i tak pożytecznego dla przyrodników, pedagogów i miłośników przyrody.

——0——

Ze sportu.

Sport tennisowy ma wspaniałe warunki rozwoju.

Jest rzeczą niepodlegającą najmniejszej wątpliwości, że rozwój sportu we wszystkich jego dziedzinach i „zapotrzebowanie" nań w latach powojennych, wzrosły niesłychanie. Objaw ten jednak wyjątkowo **dobitnie występuje w sporcie tennisowym.** Liczba jego czynnych zwolenników powiększa się z dnia na dzień znacznie szybciej, niż to się dzieje w innych dziedzinach sportu. Tennis, który przed wojną należał niemal wyłącznie do lepiej finansowo sytuowanej sfery, a którego oddawali się młodzi ludzie, nie mający przeważnie nic lepszego do roboty — po wojnie **zdemokratyzował się nader szybko.** Kupcy, urzędnicy, ludzie ciężkiej, codziennej pracy, którzy podążając za prądem czasu, łakną ruchu, powietrza, pragną rozprostować stężałe mięśnie — oddają się z pasją tennisowi, który nie wymaga od nich ani specjalnych przygotowań, ani też żadnych, wyjątkowych kwalifikacyj fizycznych. W dodatku i place tennisowe znalazły się obecnie przeważnie tuż w pobliżu warsztatów pracy, czy mieszkań, tak, iż dostęp do nich nie przedstawia żadnych trudności i odbywa się bez straty czasu.

Dosyć jednak długo, w porównaniu z innymi działami sportu, czekało się na ten rozwój tennisa. Twierdzą wprawdzie niektórzy, że istnieje on dopiero lat pięćdziesiąt. Niezupełnie jednak zgadza się to z rzeczywistością. Tennis, acz w uproszczonej formie, był znany w Anglji, już w 13-tym wieku, a w wieku 18-tym rozgrywały się turnieje i to na kortach z trawy. Właściwy jednak jego rozwój i przeniesienie się na kontynent datuje się od roku **1874,** kiedy to tennis ujęty został w ściśle przepisy i formy, nabierając stopniowo cechującego go dziś kunsztu, finezji i techniki.

Niemniej szybko postępowała rozbudowa i wewnętrznej, organizacyjnej struktury tennisa. Na terenie międzynarodowym jest tennis obecnie **jednym z najlepiej zorganizowanych sportów** i pochwalić się może bezwzględnie **najlepiej zorganizowanymi turniejami międzynarodowymi.** Na zawodach w **Wimbledonie** każdego roku mają możność spotkać się mistrzynie i mistrzowie rakiety z całego świata. Rozgrywki o **puhar Davisa,** stanowiące rodzaj mistrzostwa świata, zapoczątkowane w r. 1900, mają już swoją ustaloną opinję.

W czemże leży tajemnica stale wzrastającej popularności tennisa?

A więc przedewszystkiem jest on **sportem dla każdej płci i wieku.** Dla grającego jest **źródłem wielkiej różnorodności ruchów przy zupełnym niemal braku jednostronnych objawów zmęczenia. Wszystkie części ciała** zostają na zmianę lub jednocześnie, wprowadzane w akcję. A że gra cała, w związku z otoczeniem, odbywa się przytem **w warunkach jaknajbardziej estetycznych,** przeto gracz opuszcza boisko tennisowe **pogodny, z uczuciem przyjemnego wyczerpania.** Dla ludzi, którzy przez szereg godzin dziennie poświęcają się ciężkiej pracy umysłowej, tennis, wymagający fizycznego, równomiernego wysiłku całego ciała, jest wyjątkowo sprzyjającym sportem. Odświeża on znakomicie umysł, czyniąc go **odpornym na wyczerpanie.** A że przytem ma i on tę właściwość, jak żaden inny sport, że zależnie od upodobań, warunków czy ochoty, **może być uprawiany w mniejszem lub większem towarzystwie,** kobiecem czy meskiem, lub wreszcie mieszanem, w tempie dowolnem, z przestrzeganiem reguł gry, lub ich nieprzestrzeganiem — tennis pozostanie ćwiczeniem fizycznem, którego nic nie zastąpi żaden inny sport.

——oSo——

II. OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE JUTRZENKI W KRAKOWIE odbędą się w bieżącym roku w dniach 10 i 11 września. Zawody te urządzone w ub. r. były największą imprezą lekkoatletyczną Krakowa, w której wzięło udział przeszło 200 zawodniczek i zawodników, reprezentujących kilka okręgów. Uzyskano na nich cały szereg rekordów polskich i okręgowych.

I w tym roku zapowiadają się one bardzo ciekawie. Kluby krakowskie, które niezbyt silnie obesłały zawody o mistrz. okręgu, znajdą sposobność do okazania wysiłków swej pracy, zawodnicy zaś, których forma ostatnio znacznie się poprawiła, czy to wskutek startowania zagranicą, czy też wskutek pobytu w Krakowie trenera p. Norlinga, potrafią w spotkaniu z reprezentantami innych okręgów godnie bronić barw sportu krakowskiego.

Program obejmie cały szereg konkurencyj pań i panów, oraz biegi sztafetowe.

——oSo——

Rozmaitości sportowe.

KRÓLEWSKA HUTA. W dniu 18 września nastąpi uroczyste otwarcie wielkiego śląskiego stadjonu w Królewskiej Hucie. W programie zawodów sportowych umieszczono następujące punkty: **mecz lekkoatletyczny Górny Śląsk-Kraków** dla pań i panów, **mecz piłki nożnej Górny Śląsk—Kraków, zawody pływackie, gry sportowe** oraz **pięciobój drużynowy.** Otwarcia dokona p. Prezydent Rzplitej.

WARSZAWA. Stan zdrowia mistrza **Choińskiego,** który znajduje się w lecznicy Omega (Al. Jerozolimskie) **nie budzi już żadnych obaw.** Zrastanie się złamanej kości udowej odbywa się normalnie, ogólny stan zdrowia najzupełniej korzystny. Rekonwalescencja potrwa jednak jeszcze **cały miesiąc.** Zarząd lecznicy zezwolił już na odwiedzanie mistrza bez ograniczeń.

WARSZAWA. Trójmecz państw słowiańskich został **odwołany,** a w miejsce niego odbędzie się **mecz Polska — Czechosłowacja** w dniach **17 i 18 września** w Warszawie.

ROTTERDAM. Mało znana dotychczas pływaczka panna **Dora Turk** z Rotterdamu ustanowiła nowy **rekord światowy w pływaniu na 100 m. na wznak,** osiągając czas **1:22.** Rekord poprzedni należał do pływaczki amerykańskiej Sybil Bauer i wynosił 1:22.4.

WARSZAWA. Rumuński Związek Lekkoatletyczny zwrócił się do Polskiego Związku Lekkoatletycznego z propozycją rozegrania meczu międzypaństwowego w dniu **2 października w Warszawie** lub we **Lwowie.** Jednocześnie Rumuni zapraszają Polaków do wzięcia udziału w pięcioboju rumuńskim w Brasow.

Dział gospodarczy

Austrja przeprowadza rewizję traktatów handl.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że po rewizji traktatów handlowych z Czechosłowacją i Węgrami, zamierza **rząd austrjacki przeprowadzić rewizję całego systemu traktatów handlowych.** Rokowania **z Fancją i Jugosławją rozpoczną się już w jesieni.** Rewizja traktatu z Francją okazała się konieczna z powodu zawarcia traktatu handlowego francusko-niemieckiego. Rewizja traktatu z Jugosławją jest nieodzowna z powodu podwyższenia austrjackich ceł agrarnych. Trzecia nowela do taryfy celnej, która będzie przedłożona we wrześniu austrjackiej Radzie narodowej, zawiera ponadto daleko idące podwyżki ceł agrarnych i przemysłowych. Nadto mają **być poddane rewizji traktaty handlowe z Włochami, Niemcami, Szwajcarją, Polską, Rumunją i Bułgarją.**

——oSo——

Sytuacja w przemyśle budowlanym

Na czas żniw wstrzymano na wsi budowę nowych budynków prawie zupełnie; również prace koło remontów domów mieszkalnych i budynków gospodarczych na wsi stracily na intensywności. Budują tylko większe majątki i cukrownie, przygotowujące się do przyszłej kampanji.

Ze względu na **czas wakacyj, przeprowadza** się liczne remonty szkół. Niektóre fabryki budują nowe pomieszczenia dla robotników, w dalszym ciągu jednak prywatne budownictwo jest znikome. W okręgach wschodnich buduje się przeważnie domy mniejsze z drzewa. Zapowiadający się stosunkowo korzystnie sezon budowlany w Łodzi, wskutek przewlekającego się strajku, grozi zupełnem zmarnowaniem. Rozbudowa Gdyni postępuje naprzód. Po wyczerpaniu pierwszego miljona kredytów ulgowych, rząd przyznał dalszy miljon na potrzeby budowlane m. Gdyni.

Na szerszą skalę prowadzone jest jedynie budownictwo instytucyj państwowych i samorządowych. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznaje nadal pożyczki z funduszów państwowych i własnych tylko na wykończenie budynków rozpoczętych, lub co najwyżej na budowę pomieszczeń dla bezdomnych i bezrobotnych.

——oSo——

Kronika ekonomiczna.

O WCZESNE ZAMÓWIENIA WĘGLOWE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że Ministerstwo Komunikacyj, chcąc ułatwić konsumentom zaopatrywanie się w węgiel w miesiącach letnich b. r., przyznaje na zgłoszone żądanie i za odpowiedniem zabezpieczeniem trzymiesięczne kredytowanie należności przewozowych za przesyłki węgla, nadchodzące w sierpniu i wrześniu b. r. Sumy zatem kredytowane w sierpniu b. r. mają być wyrównane 3 listopada b. r., zaś kredytowane we wrześniu — dnia 3 grudnia b. r., w każdym z tych terminów wraz z procentami, ustalonemi od kredytów przewozowych.

NOWY GENERALNY INSPEKTOR MONOPOLU TYTONIOWEGO. W dniach najbliższych ma być mianowany generalnym inspektorem monopolu tytoniowego, p. Józef Dutkowski, obecny dyrektor fabryki wyrobów tytoniowych Warszawa-miasto.

EKSPORT POLSKI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Z początkiem września przybywa do Polski na dwumiesięczny pobyt p. W. E. Lord, kierownik amerykańsko-polskiej Izby Handlowej i Przemysłowej w Stanach Zjednoczonych. Jak komunikuje Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie, celem przyjazdu p. Lorda jest wejść w bezpośredni kontakt z polskiemi organizacjami handlowo-przemysłowemi oraz poszczególnymi przemysłowcami i kupcami, którzy interesują się rynkiem amerykańskim. Osobiste porozumienie między p. Lordem a naszemi sferami gospodarczemi może przyczynić się do wzmożenia naszego eksportu na rynek Stanów Zjednoczonych. Następujące artykuły mogą znaleźć zbyt w St. Zjednoczonych A. P.: wyroby lniano-bawełniane, wełniane, meble, chemikalja, cegła, cement, budulce, dachówka, wyroby żelazne, rury, wyroby emaljowane, pierze i puch, krochmal, miód, nasiona, galanterja, zabawki, wosk naturalny i ziemny, grzyby, przybory kościane etc.

UDZIAŁ POLSKI W TARGU DUNAJSKIM W BRATISLAWIE. Rozpoczął się w dniu wczorajszym i trwać będzie do dnia 2 września rb. doroczny międzynarodowy Targ Dunajski w Bratislawie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że konsulaty czechosłowackie w Polsce udzielają zniżek wizowych, podobnie i koleje czechosłowackie zniżek cen biletów dla zainteresowanych przedstawicieli polskiego handlu i przemysłu. Targ w Bratislawie zasługuje na naszą specjalną uwagę ze względu na swe położenie nad Dunajem — tą wielką arterją handlu z Bliskim Wschodem, którą i nam wykorzystać należy. Port Bratislawski, jako przeładowczy, daje możność zużytkowania go dla eksportu polskiego na Wschód.

ZAPOTRZEBOWANIE OBCYCH RYNKÓW W POLSCE. Pewne firmy rumuńskie pragną nabywać w Polsce cynk, szkło szybowe, żelazka do prasowania, wyroby żelazno-lane, emaljowane, przybory kuchenne z żelaza lanego, porcelanę, fajans, papier, manufakture, wyroby skórzane, zabawki wszelkiego rodzaju, przybory biurowe i szkolne.

Firmy, reflektujące na zbyt w Algierze drzewa budulcowego (desek itd.), zechcą się zgłosić w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Również informacje otrzymać mogą w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu firmy, pragnące eksportować kalkomanję dla przemysłu emaljerskiego (do wypalania wizerunków kościelnych na metalach szlachetnych oraz do wyrobów emaljowanych jubilerskich).

Pewna firma amerykańska pragnie importować grzyby, jagody i t. p. produkty leśne. Firmy amerykańskie poszukują agentów na Polskę na maszyny do nasypów i maszyny do równania dróg, wozy ciężarowe oraz na elektryczne i żelazne wyroby dla gospodarstwa domowego.

Wszelkich informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

NOWY WYKAZ ODLEGŁOŚCI TARYFOWYCH. Departament handlowo-taryfowy ministerstwa komunikacji wydał obecnie świeżo uzupełniony wykaz odległości taryfowych na polskich kolejach państwowych. Wykaz ten przeznaczony jest dla użytku kas biletowych, bagażowych i towarowych, jakkolwiek nabywać go mogą również klijenci kolei dla użytku osobistego.

Obszerne to wydawnictwo, liczące kilkaset stron dużego formatu na pięknym papierze, zawiera ścisłe i dokładne dane, ułatwiające w ogromnych stopniu obliczanie odległości taryfowych między poszczególnemi stacjami polskich kolei. Wykaz obowiązywać będzie z dn.

Lotniczka europejska w Ameryce.



Thea Rasche. znana w Europie lotniczka, bawi obecnie w Ameryce gdzie podejmuje loty na lotnisku Curtis-Field. Amerykanie, znani zresztą z nadzwyczajnych względów dla kobiet, przyjmują lotniczkę z entuzjazmem. Theę Rasche, która postanowiła przelecieć przez Atlantyk, przedstawia nasza ilustracja.

1 września br. Pojedyncze egzemplarze można nabywać w każdej dyrekcji kolejowej w cenie 20 złotych za egzemplarz.

INSTYTUCJA BUCHALTERÓW PRZYSIĘGŁYCH. Jak wiadomo, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o instytucji księgowych przysięgłych, został już opracowany. Rozporządzenie to za przykładem zagranicy wprowadza ogólne normy, którym musi odpowiadać buchalter przysięgły. Między innemi, musi on odbyć 5-letnią praktykę pod kierownictwem księgowego przysięgłego w charakterze asystenta, następnie zaś złożyć egzaminy według programu i w trybie, przewidzianym przez rozporządzenie wykonawcze min. skarbu oraz min. przemysłu i handlu. Asystent zaś musi wykazać się ukończeniem krajowej wyższej szkoły handlowej, wydziału ekon. lub prawnego, odbyć 3-letnią praktyke buchalteryjną oraz złożyć egzaminy przepisane.

W pewnych kołach istnieją zastrzeżenia przeciwko temu projektowi. Uważa się, że księgowych, odpowiadających wyżej wspomnianym warunkom, posiadamy bardzo niewielu i skutkiem tego wprowadzanie w życie owego rozporządzenia równałoby się poniekąd udzieleniu monopolu nielicznej grupie.

KONKURSY KUCHMISTRZÓW NA WYSTAWIE W POZNANIU. Na organizowanej przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego Wystawie przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego, której otwarcie nastąpi dnia 24 września b. r. odbędzie się szereg konkursów kucharskich przy użyciu olbrzymich kuchni gazowych najnowszej konstrukcji. Nadto odbędą się konkursy dla kelnerów, organizowane przez Związek zawodowy pracowników gastronomicznych, — na nakrycie i udekorowanie stołu śniadaniowego, obiadowego i kolacyjnego.

GÓRNOŚLĄZACY NA TARGACH WSCHODNICH. Specjalna delegacja lwowskiego Komitetu obywatelskiego dla popierania Targów Wschodnich bawiła w zeszłym tygodniu w Katowicach i odbyła w sprawie zorganizowania zbiorowej wycieczki górnośląskiej na Targi Wschodnie szereg konferencyj w województwie, prezydjum miasta, Izbie Handlowej, Stowarzyszeniu Kupców Polskich, Związku przemysłu wytwórczego, Tow. Gospodarczem (Wirtschaftlicher Verein) i w Prezydjum Kolei. Propozycje komitetu znalazły bardzo życzliwe przyjęcie i w wyniku narad postanowiono oddać sprawę organizacji projektowanej wycieczki Izbie Handlowej łącznie z wydziałem przemysłu i handlu województwa. Do użytku wycieczki przyrzekł p. Prezes Dyr. Kolejowej w Katowicach oddać w razie zgłoszenia się dostatecznej ilości osób osobny pociąg. Przewidziany jest wyjazd wybitnych przedstawicieli wszystkich sfer gospodarczych górnośląskiego społeczeństwa.

SYTUACJA FINANSOWA NA G. ŚLĄSKU. Górny Śląsk specjalnie ciężką sytuację finansową przeżywał w czerwcu i lipcu r. b. Ciasnocie gotówki wtedy nie były w stanie zapobiec ani banki prywatne, ani banki państwowe. Wielki przemysł metalurgiczny pracując bardzo intensywnie, nieco obficie poczynił zakupy złomu i dziś ma zapasu tego surowca na blisko 400.000 dolarów, płatności za ten surowiec przypadały w czerwcu i lipcu i grożą jeszcze w najbliższych miesiącach. Poza tem wielkie kapitały zostały zaangażowane w inwestycje, które też pochłonęły koło 1 miljona dolarów.

SEROWNIE W TATRACH. Po założeniu przez Spółdzielnię Kółek Rolniczych we Lwowie bryndzarni doświadczalnej na Hali Tomanowej w Tatrach, przystąpiło Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie do założenia takiejże bryndzarni na Hali w Dolinie Strążyskiej. Przystąpiono już do budowy szałasów identycznych z szałasami na Hali Tomanowej. Nowa bryndzarnia zostanie uruchomiona w przyszłym roku.

PRZEMYSŁ MŁYNARSKI. Przemysł młynarski zaskoczony został zapowiedzią zakazu wywozu otrąb, który to zakaz niewątpliwie w przyszłości wywołać musi podniesienie cen mąki. Zarządzenie to byłoby szkodliwe z tego powodu, że młyny będą musiały stratę, jaką poniosły wskutek zakazu wywozu otrąb (ceny otrąb spadną), powetować i odbić w cenie produkcji mąki. Sfery rządowe w zrozumieniu szkodliwości zakazu wywozu otrąb wysuwają propozycje, aby wywóz otrąb bez cła był udzielany tylko za indywidualnym wnioskiem ministerstwa przemysłu i handlu i aby w ten sposób regulować ewentualny wywóz otrąb.

W SPRAWIE LIKWIDACJI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJI. Stan sprawy likwidacji zobowiązań Towarzystwa, które koncesjonowało monopol spirytusowy w Turcji, nie jest jeszcze konkretnie skrystalizowany i można powiedzieć, że sprawa ta stoi obecnie na martwym punkcie. Jednakowoż według informacji z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że władze monopolowe tureckie chcą sprzedać w drodze licytacji artykuły zmonopolizowane, należące do kasy majątku towarzystwa, w skład których wchodzi zarówno spirytus, jak też i inne artykuły pomocnicze, jak np. zapasy butelek itp.

Ponieważ monopolowe władze tureckie z natury rzeczy w pierwszej linji zainteresowane w nabyciu tych przedmiotów, wątpimy, czy w razie dojścia do skutku przetargu znajdą i będą dopuszczeni do licytacji inni reflektanci, którzy ewent. mogliby wpłynąć na zwyżkę cen, od których rozpocznie się licytacja...

Wydanie takiego zarządzenia ma chyba jedynie na celu chęć nabycia przez tureckie władze monopolowe tych artykułów po cenach zniżonych, nie odpowiadających zupełnie realnej ich wartości.

Fakt ten rzuca dość ciekawe światło na „system turecki" likwidacji majątku towarzystwa, zwłaszcza, że swego czasu rząd turecki oficjalnie oświadczył gotowość przeprowadzenia tej likwidacji w sposób jak najmniej narażający na szwank interesy polskie.

WYSTAWA W BARCELONIE. Miasto Barcelona organizuje Powszechną Międzynarodową Wystawę, na której reprezentowane będą wszelkie dziedziny światowej działalności. Wystawa podzielona będzie na trzy wielkie działy, mianowicie sekcję przemysłu, sekcję sportu i sekcję sztuki hiszpańskiej. W sekcji przemysłowej przedstawione będą najważniejsze wytwory i wyniki działalności w dziedzinie przemysłu, handlu i rolnictwa. Sekcja ta obejmie również eksponaty, wchodzące w zakres naukowy sposobów nauczania i kształcenia zawodowego, jak również poszukiwań naukowych.

Wystawa otwarta będzie 1 kwietnia i trwać będzie do 31 grudnia 1929 r.

DLA IMPORTERÓW NASION. Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości, że rząd brytyjski rozporządzeniem z dnia 3 sierpnia br. zwolnił importowane nasiona rolnicze i ogrodnicze od obowiązkowego znaczenia marką pochodzenia.

RYNEK MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH. Na łódzkim rynku towarów wełnianych panuje cisza. Fabryki przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego. Większym popytem cieszą się welury i niektóre materjały damskie. Zapasy towarów na składach są wyczerpane, tak, że hurtownicy zaczną się już niedługo zaopatrywać w świeży towar. Warunki pokrycia: prawie wyłącznie kredyt wekslowy z terminem od 2 do 4 miesięcy. Wypłacalność dobra, wskutek czego warunki płatności w fabrykach według wszelkiego prawdopodobieństwa zmianie nie ulegną.

Bielski przemysł wełniany przeciążony jest zamówieniami zagranicznemi i krajowemi. — Wskutek tego zmuszony był uruchomić dodatkowe warsztaty. Przypuszczalnie wzrost produkcji okręgu bielskiego w tegorocznym sezonie zimowym wynosić będzie w porównaniu z sezonem zeszłorocznym 15 do 20 proc. Zapotrzebowanie tańszych materjałów półwełnianych silnie wzrosło. Idą one głównie za granicę, mianowicie do Rumunji, Węgier, Szwecji, Austrji, Włoch, Japonji, Persji i Indji. — Tkaniny wełniane natomiast kierowane są na Bałkany, do krajów skandynawskich i bałtyckich, Japonji, Anglji, Afryki północnej i Syrji. Po raz pierwszy od czasu wojny dał się odczuć w Bielsku przejściowo brak tkaczów kwalifikowanych, zwłaszcza dla wyrobów modnych, czesankowych materjałów.

W okręgu białostockim konjunktura dobra. Eksport wyrobów białostockich wzrósł w lipcu w porównaniu z czerwcem br. prawie o 50 proc. Na rynku wewnętrznym ruch na razie słaby. Fabryki przygotowują się do sezonu zimowego. Ceny nieco się podniosły. Warunki płatności: wyłącznie weksle z terminem od 3 do 6 miesięcy. Wypłacalność niezła.

Różne wiadomości.

Epokowy wynalazek w dziedzinie ratownictwa.

Znany lekarz wiedeński dr Rudolf Eisenmenger po 20 latach żmudnej pracy dokonał ostatnio wynalazku, posiadającego doniosłe znaczenie przy ratowaniu życia ludzkiego w nagłych nieszczęśliwych wypadkach. Aparat dr Eisenmengera służy do pokonania oporu naczyń włoskowatych przy sztucznem pobudzaniu obiegu krwi, zatamowanego np. skutkiem ataku apoplektycznego lub innego raptownego zaburzenia organizmu. W wypadkach utonięcia, zaduszenia, powieszenia, zatrucia, zamarznięcia, wstrząsu nerwowego, upływu krwi oraz przy atakach sercowych i apoplektycznych i w ciężkich omdleniach aparat ten wprowadzony w ruch zapomocą dołączenia do przewodu elektrycznego lub motoru benzynowego działa nader skutecznie.

Wynalazek dr Eisenmengera obudził w sferach naukowych i lekarskich żywe zainteresowanie. W Berlinie i Paryżu przeprowadzane są doświadczenia kliniczne i laboratoryjne z nowym aparatem.

—0—

OLBRZYMI METEOR. Z Valdoz, w Alasce, donoszą do londyńskiego „Timesa" o znalezieniu w górach śladów upadku ogromnego meteoru prawdopodobnie w styczniu r. b. Badacze, którzy powrócili właśnie do Valdoz, donosza, że meteor uderzył — jak się zdaje — w zbocze górskie, odrywając od niego pasmo ziemi od 300 do 400 stóp szerokości na długości dwóch mil angielskich, zanim zarył się sam w ziemię.

Siła uderzenia była tak wielka, że głazy i odłamki skał rzucone były na drugą stronę doliny szerokości 1½ mili ang., i spoczęły tam na wysokości tysiąca stóp.

OSTATNIE SŁOWO. Pytano się niedawno Clemenceau, oddawna już będącego „Nieśmiertelnym", czyli członkiem Akademji, dlaczego wbrew obowiązującym przepisom, wymawia się od oficjalnego przyjęcia. Po chwili milczenia „Tygrys" powiedział: „Przecież ceremonja polega na tem, że nasamprzód ja musiałbym wygłosić mowę, a potem odpowiadałby mi Poincare. A ja nigdy w życiu nie dopuszczę do tego, by Poincare mógł mieć — w stosunku do mnie — osatnie słowo, nie mogę więc być oficjalnie przyjęty do Akademji"...

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.